

Ponad 50 procent młodzieży robotniczo — chłopskiej przyjęto na I rok studiów

Do szkół wyższych, podległych bezpośrednio resortowi oświaty i szkolnictwa wyższego, zgłosiło się w tym roku 79,4 tys. kandydatów na studia dzienne. Przyjętych zostało łącznie na kierunki uniwersyteckie, ekonomiczne, pedagogiczne, rolniczo-leśne i techniczne — 34.860 osób, w tym 17.610 dzieci robotników i chłopów. Stanowią oni 50,5 proc. ogółu studentów, którzy 1 października otrzymają nowe indeksy.

Jest to więc w porównaniu z rokiem ubiegłym poważny wzrost — o 8,5 proc. W 1967 r., wśród maturzystów przyjętych na I rok tych samych kierunków studiów było bowiem 42 proc. synów i córek robotników i chłopów.

Jeśli chodzi o poszczególne kierunki studiów, to w uniwersytetach będzie studiować 49 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej (wzrost o 11,2 proc., w WSE — 59,8 proc. (wzrost o 15,6 proc.), w WSP — 62 proc. (wzrost 4,9 proc.), w WSR — 60,7 proc. (6,5 proc.) i w uczelniach technicznych — 46 proc. (wzrost o 7,4 proc.).

Wyniki tegorocznych przyjęć na studia wyższe, skomentował w rozmowie z redaktorem PAP — wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego inż. Roman Mistewicz.

W ostatnich latach — powiedział R. Mistewicz — wystąpiło u nas zjawisko spadku udziału młodzieży robotniczo-chłopskiej w wyższych studiach. Aby temu przeciwdziałać, resort wprowadził system przyjęć, preferujący w pewien sposób kandydatów na studia, pochodzą-

cych z tych środowisk. 3-letni okres stosowania tego systemu zaplanował na zjawisko spadku i spowodował pewien wzrost liczby młodzieży z tych środowisk. W tym roku, jak wiadomo, system rekrutacyjny został dalej zmodyfikowany. Z danych przyszłościowych na wstępie przez PAP wynika, że w br. osiągnięty został istotny wzrost udziału młodzieży robotniczej i chłopskiej wśród przyjętych na I rok studiów. Mogę poinformować, że w okresie dokonywania szeregu analiz systemów rekrutacyjnych (przed powzięciem decyzji o tegorocznym), analiz uwzględniających wiele zmiennych, częstokroć nader trudnych do precyzyjnego ujęcia elementów, założono, że struktura składu społecznego przyjętych na studia powinna poprawić się o 8 do 10 proc. na korzyść młodzieży robotniczo-chłopskiej. Tegoroczne wyniki potwierdziły nasze zamierzenia.

Tak więc, fakt, że więcej niż połowa rozpoczynających w tym roku studia, to dzieci robotników i chłopów — oznacza, że została w zasadniczej mierze zniwelowana dysproporcja między rzeczywistą strukturą warstw społecznych naszego kraju, a kształtującym się w ostatnich latach udziałem młodzieży robotniczo-chłopskiej w studiach wyższych. Jest to ważny proces. Jego widome wyniki mają dla nas głębokie znaczenie społeczno-polityczne. Warto więc na marginesie przypomnieć, że w roku 1937/38, kiedy do wszystkich szkół wyższych chodziło prawie 5-krotnie mniej osób niż dzisiaj (nie licząc b. szerokiego systemu studiów dla pracujących) — wśród rozpoczynających studia było zaledwie 16,9 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. (PAP)

Przedjazdowe zebranie w ZZR

Wczoraj w ramach przedjazdu zjazdów wyborczych delegatów na powiatowe i dzielnicowe konferencje PZPR organizacja partyjna przy Zakładach Rowerowych w Poznaniu wybrała 8 delegatów. W zebraniu uczestniczyli sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Kończal oraz I sekretarz KD PZPR Poznań — Stare Miasto Jan Mroczek.

Członkowie ponad 200 osobowej organizacji dokonał oceny działalności politycznej i gospodarczej przedsiębiorstwa, wytyczając kierunki rozwoju na najbliższe lata. O dużej ambicji załogi jak i fachu wości kadr świadczy, m.in. fakt podjęcia dla uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązań których wartość produkcyjna wynosi 6,2 mln. zł a czynny społecznie 270 tys. zł. Na dalsze lata projektuje się modernizację zakładu, która pozwoli na uelastycznienie produkcji i znalezienie nowych rynków dla eksportu.

Dyskutaneci zwracali uwagę na potrzebę budowy urządzeń specjalnych, właściwe wykorzystanie już istniejących tak w Wojtowicach jak i Bartowie. Wiele krytycznych uwag padło pod adresem zarządzenia i planowania, które czasami zamiast pomagać wiąże ręce kierownictwu przedsiębiorstwa. Mówiono o potrzebie znostrenia dyscypliny pracy całej załogi jak i skontrolowania co dzieje się z wnioskami zgłaszanymi po VII Plenum. W dyskusji dominowały sprawy międzynarodowe, a głównie Czechosłowacji. Mówcy podkreślali, że w chwili obecnej utrzymanie socjalizmu w Czechosłowacji to sprawa polskiej racji stanu — nie wolno nam bowiem dopuścić do sytuacji z 1939 r.

Czesław Kończal nakreślił całokształt rozwoju sytuacji w Czechosłowacji. Wskazał na istotę tzw. pokojowej kontrewolucji oraz rolę jaką odgrywają siły rewizjonistyczne czerpiące pomoc z kół imperialistycznych. Sekretarz KW zwrócił uwagę na potrzebę opracowania długofalowego programu pracy politycznej i gospodarczej organizacji partyjnej w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych. (jk)

Rozmowy w Addis Abebie

Agencja TASS informuje z Addis Abeby, że wznowiono tu tajne rozmowy między federacją Nigerii, a separatystyczną Efra.

Według obserwatorów politycznych przedmiotem rozmów poniedziałkowych były problemy utworzenia „korytarza miłoserdzia” którymi dostarczano by żywność i leki dla ludności białafrańskiej.

Z napływających informacji wynika, że układające się strony doszły w tej sprawie do porozumienia. (PAP)



POZNAŃ
WTOREK
27
SIERPIEŃ
1968
Wydanie AB
Nr 203 (7629)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Napięta sytuacja w Czechosłowacji

Korespondenci ADN o spisku kontrrewolucyjnym

Korespondenci agencji ADN Ralf Bachmann i Werner Heymann piszą, że chociaż sytuacja w Pradze na ogół wydaje się spokojna, jednakże obraz ten jest zwodniczy. Atmosfera jest napięta i wybuchowa.

Za pośrednictwem nielegalnych rozgłośni kontrrewolucyjniści posługujący się hasłem „tu zgłasza się sztafeta” prze-

kazują centralom propagandy zasyfrowane wezwania do aktów sabotażu i prowokacji.

Rezultat tych nawoływań jest wszędzie widoczny: zniszczone drogowskazy i znaki drogowe, ściany domów i okna wystawione z namalowanymi podżegającymi hasłami, zdemolowane samochody, autobusy i tramwaje, ślady kul.

„Chcemy neutralności”. Pojawilo się hasło, które wyraźnie żąda oderwania Czechosłowacji od socjalistycznej wspólnoty narodów i jej wylamania z Układu Warszawskiego. Nie trzeba dowodzić — piszą korespondenci — że nie można było tego przygotować w ciągu 24 godzin. Te materiały propagandowe najwyraźniej były przygotowane na „dzień X” — dzień puczu kontrrewolucyjnego. (PAP)

Tragiczna śmierć dziennikarzy radzieckich

24 sierpnia w Pradze zginęli na dziennikarskim posterunku z rąk kontrrewolucji specjaliści wywiadowi Agencji Prasowej Nowosti towarzysze Zworykin oraz Niepomniaczysz, redaktor naczelny redakcji Problemów Międzynarodowych A Nowosti, szczególnie blisko związany codzienną współpracą z Polską Agencją Interpress. W związku z tragiczną śmiercią radzieckich towarzyszy zespół P.A. Interpress wystosował na ręce przewodniczącego AP Nowosti G. Buřkova depeszę kondolencyjną. (Interpress)

Korespondenci piszą, że coraz wyraźniej widać współdziałanie sił kontrrewolucji z mocarstwami imperialistycznymi. Byli oni mimowolnymi świadkami rozmowy telefonicznej dziennikarza zachodniemieckiego w Pradze z jego redakcją, z której wynikało, że nielegalną radiostacją „Wolne Radio Praga” w Republice Federalnej Słuchaj lepiej niż w mieście, w którym jakoby jest za instalowana.

Zachodniemieccy dyplomaci — stwierdzają korespondenci — jak szef zachodniemieckiego przedstawicielstwa handlowego w Pradze i konsul austriacki w Bratysławie wbrew ich statutowi występują jako komentatorzy w audycjach radiowych i miesają się jawnie w sprawy wewnętrzne CSRS. Oślawiony „Deutschlandfunk” — rozgłoszenia kierowana przez rząd federalny w Bonn — rozpowszechnia informacje z kwatery głównej kontrrewolucji niemal równocześnie z rozgłosznią „Wolne Radio Praga”.

Korespondenci piszą, że jednym z dowodów, iż kontrrewolucja szykowała się do przejęcia władzy w CSRS, jest następujący fakt. W ciągu jednej nocy na całym obszarze CSRS pokazały się niebiesko-białoczerwone plakaty, ulotki i obwieszczenia różnych formatów, na których widniało hasło:

Szczepienia przeciw Heine - Medina

Jedynym regionem, gdzie nie zostały jeszcze przeprowadzone szczepienia przeciw typowi III wirusa Heine-Medina jest Poznań i woj. poznańskie. W okręgu tym, jak wiadomo, prowadzone zostały w celach profilaktycznych szczepienia typem I i II. Od okresu tego upłynąć musi przynajmniej 4 tygodnie. Dlatego też szczepienia typem III rozpoczęły się w Poznaniu i woj. poznańskim 26 bm.

Prowadzona w całym kraju masowa akcja szczepień przeciw chorobie Heine-Medina prawie we wszystkich województwach została już zakończona.

Ogółem, jak się oblicza, według niepełnych jeszcze danych zaszczepiono już łącznie blisko 8 mln dzieci.

Poza drobnymi niedociągnięciami, wszędzie szczepienia przebiegały bardzo sprawnie. Służbie zdrowia należy się duże uznanie za dobre, organizacyjne przygotowanie tej wielkiej akcji. Personel pracował z wielką ofiarnością i oddaniem, przyjmując pacjentów w punktach szczepień od wczesnego rana do późnych godzin wieczornych, poświęcając również i niedziele.

Odwolanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Agencja AFP poinformowała, iż prezydent CSRS, Ludvík Svoboda zwrócił się do ministra Hajka w Nowym Jorku, by wystąpił o zdjęcie z obrad Rady Bezpieczeństwa problemu czechosłowackiego. Jak pisze AFP, prezydent Svoboda wysłał radiogram z Moskwy.

Jak poinformowało Polskie Radio wyznaczone na poniedziałek 27 bm. posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Czechosłowacji zostało odwołane.

W Moskwie trwają rozmowy delegacji CSRS i ZSRR

Wczoraj 26 bm. w Moskwie, jak poinformowało Polskie Radio w dzienniku wieczornym, nadal toczyły się rozmowy pomiędzy delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem CSRS Ludvíkiem Svobodą na czele, a przywódcami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR. (PAP)

Przemówienie Todora Žiwkova

Partie i rządy pięciu krajów socjalistycznych udzielił całkowitego poparcia narodowi czechosłowackiemu

Bułgarska Partia Komunistyczna i rząd Bułgarii niejednokrotnie oświadczały, że główną podstawą polityki zagranicznej Bułgarii jest sojusz braterski przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim. Jest to nasza linia generalna, nasza historyczna droga. Nigdy z niej nie zjeżdżamy. Stwierdzenia te zawarte są w przemówieniu pierwszego sekretarza KC BPK, premiera Todora Žiwkova na wiecu z okazji setnej rocznicy zwycięstwa jednego z oddziałów bułgarskich w okresie walki przeciwko jarzmowi otomańskiemu. Przemówienie to odczytał członek Biura Politycznego KC BPK S. Todorow z upoważnienia premiera Žiwkova, który nie mógł przybyć osobiście na uroczystość.

Nawiązując do wydarzeń w Czechosłowacji Todor Žiwkow stwierdza: rozwój wydarzeń w Czechosłowacji po wkroczeniu wojsk sojuszników sprawił, że wszystko stało się jasne. Radiostacje podziemne, nielegalne gazety i ulotki, antyradzieckie i antykomunistyczne napisy na murach, działalność dobrze zorganizowanych ośrodków podziemnych — wszystko to niedwuznacznie ukazuje rzeczywiste oblicze i prawdziwe cele oraz zamiary rewizjonistów i kontrrewolucjonistów.

Obecnie nie ma żadnej wątpliwości, że siły te prowadziły w rzeczywistości Czechosłowację do zlikwidowania jej zdobywczy socjalistycznych, do oderwania od obozu socjalistycznego i przeciwstawienia się mu.

W tych trudnych dniach jesteśmy przekonani, że partia komunistyczna i naród czechosłowacki znajdują dość siły, by przewyciężyć niebezpieczeństwo, jakie nad nimi zawisło i przy pomocy bratnich krajów socjalistycznych obronić sprawę socjalizmu. Partie i rządy pięciu krajów socjalistycznych udzielił całkowitego poparcia narodowi czechosłowackiemu i jego partii komunistycznej, dopomoga mu w obronie socjalistycznej drogi rozwoju.

T. Žiwkow stwierdza, że nie można pominąć milczeniem ostepowania i mało chwalebnej roli, jaką odgrywają kierownictwa jugosłowiańskie, rumuńskie i chińskie w tym decydującym dla losów socjalizmu w Czechosłowacji czasie. Wszyscy, którzy knują plany rozbicia światowego systemu socjalistycznego — stwierdza dalej Žiwkow — zrozumieją, że nie jest to bynajmniej łatwa i bezpieczna sprawa, jak im się wydawało. Nie zamierzamy pogodzić się z po-

Konwencja demokratów w Chicago

Humphrey ma już potrzebną liczbę głosów?

Rozpoczęta w poniedziałek konwencja demokratów w Chicago przebiega w atmosferze niepokoju i napięcia. Mimo powziętych przez władze partii demokratycznej nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa, na ulicach Chicago doszło do potężnych demonstracji, których uczestnicy domagali się zaprzestania wojny wietnamskiej i praw obywatelskich dla amerykańskiej ludności kolorowej. Jak zawsze w takich wypadkach policja amerykańska przystąpiła do brutalnej akcji rozprawiania demonstrantów i aresztowań. Z relacji dziennikarzy amerykańskich, którzy znajdowali się wśród demonstrantów wynika, że akcja po licejnia była tym razem wyjątkowo brutalna. Reporterzy uskarżali się, iż policja biła i aresztowała wiele osób. Z doniesień agencji wynika, że wśród demonstrantów zanotowano rannych.

W tym samym czasie kiedy na ulicach Chicago odbywały się demonstracje w kuluarach hotelu będącego siedzibą delegatów na konwencję trwały intensywne, zakulisowe przetargi mające na celu za pewnienie wiceprezydentowi Humphrey'owi nominacji demokratów na kandydata na prezydenta. Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że Humphrey ma już potrzebną liczbę głosów. Jednakże wskazują oni, iż nie należy wyciągać z tego pochopnych wniosków.

Z drugiej strony władze partyjne na nieoficjalnych posiedzeniach usiłują doprowadzić do ujednoczenia platformy politycznej w kwestii wietnamskiej. Istnieją w tym względzie zasadnicze różnice zdań. I tak senator McCarthy i McGovern należą, aby przedwyborczy program polityczny stawiał główny akcent na natychmiastowe przerwanie bombardowań Wietnamu północnego, czemu przeciwstawia się wiceprezydent Humphrey i jego zwolennicy. Humphrey w jednym z swoich ostatnich wystąpień telewizyjnych na nowo potwierdził słuszną — jego zdaniem — politykę Johnsona w Wietnamie i opowiedział się za dalszym bombardowaniem Demokratycznej Republiki Wietnamu. (PAP)

Protest radzieckiego MSZ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR na polecenie rządu radzieckiego przekazało ambasadzie NRF w Moskwie energiczny protest, w związku z nie dającą się tolerować sytuacją w jakiej znalazła się przy wyraźnej pobłażliwości władz ambasada i ambasador radziecki w Bonn.

W protestie podkreśla się, że rozwydrzony tłum chuliganów blokuje w tych dniach wszystkie wejścia i wyjścia z ambasady radzieckiej faktycznie uniemożliwiając normalną działalność ambasady. W stosunku do osoby ambasadora i pracowników ambasady dopuszczano się aktów prowokacji.

Stwierdza się, że rząd NRF popełnił błąd, jeśliby miał, że ludzie radzieccy mogą odnosić się obojętnie do tego rodzaju prowokacji lub zapominają o nich.

Rząd radziecki zażądał podjęcia przez władze NRF niezbędnych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa ambasadzie radzieckiej i jej pracownikom stworzenia normalnych warunków do pracy radzieckich przedstawicieli. Rząd radziecki zażądał także ukarania winnych prowokacji w stosunku do ambasadora i pracowników ambasady. (PAP)

W CSRS została udaremniona wielka akcja imperializmu

Artykuł w dzienniku „Prawda“

Narody Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalistycznych zdecydowane są bronić i umacniać pozycje światowego systemu socjalistycznego, będącego niewzruszoną ostoją pokoju, postępu społecznego, wolności i niezależności narodów — pisze w niedzielnej moskiewskiej „Prawda“ w artykule wstępnym zatytułowanym „Odpór wrogom socjalizmu“. Kraje wspólnoty socjalistycznej kroczą w awangardzie wszystkich sił rewolucyjnych i antyimperialistycznych.

Złośliwa kampania antykomunistyczna — stwierdza dziennik — którą w tych dniach ze wzmoczoną siłą prowadzi organ propagandy imperialistycznej w związku z uzasadnioną i podjętą we właściwym czasie akcją sojuszników państw socjalistycznych, które udzieliły nieodwrotnej pomocy narodowi czechosłowackiemu w obronie jego socjalistycznych zdobyczy, raz jeszcze obnażyła do głębi agresywną istotę imperializmu. Nie trudno zrozumieć, jakie są przyczyny hi-

sterii i strachu wyrażanych na łamach prasy burżuazyjnej — w centrum Europy udaremniono została jedna z większych akcji, przy pomocy której imperializm międzynarodowy miał nadzieję dokonania wyłomu we wspólnocie socjalistycznej i zmiany układu sił na arenie światowej. Dla nikogo nie jest już dziś tajemnicą, że siły kontrewolucyjne w Czechosłowacji od samego początku były ściśle związane z kołami wojskowymi i z wywiadami mocarstw imperialistycznych, że były popierane i kierowane przez najbardziej agresywny koła imperializmu.

Przy pomocy podziemnych rozgłośni radiowych i proklamacji, a także tajnych składów broni zawczasu przygotowanych przez kontrewolucjonistów, wrogowie narodu czechosłowackiego dokonują prób dywersji, usiłują sprokować rozlew krwi, szantażować i zastraszać ludność. Wszy skto to świadczy o starannie przygotowanym spisku przeciwko państwu socjalistycznemu.

W dążeniu do zrealizowania swych agresywnych celów imperializm rozpętuje awantury w różnych rejonach świata. Nie ustaje agresja imperializmu amerykańskiego w Wietnamie. Napięta sytuacja utrzymuje się również w innym rejonie kuli ziemskiej — na Bliskim Wschodzie. W Niemczech zachodnich przybiera na sile neo-faszizm. Bońskie koła rządzące dążą do broni nuklearnej, domagają się zrewidowania wyników drugiej wojny światowej. Siły odwetowe w NRF aktywnie ingerują w sprawy Czechosłowacji, popierając tam siły antysocjalistyczne.

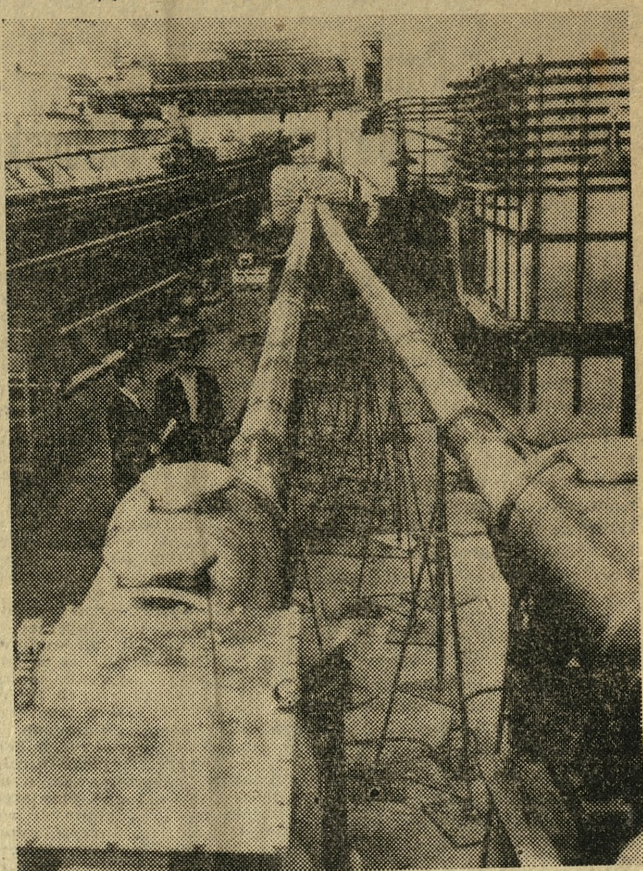
Sytuacja na świecie potwierdza wnioski sformułowane na posiedzeniach plenarnych KC KPZR w kwietniu i lipcu, na których stwierdzono zastrzeżenie walki między kapitalizmem a socjalizmem na dzisiejszym etapie.

Nie decydując się na bezpośrednią konfrontację z podstawowymi siłami socjalizmu, imperializm usiłuje naruszyć jedność wspólnoty socjalistycznej i podważyć społeczeństwo socjalistyczne od wewnątrz. Właśnie taka była od samego początku strategia imperialistów wobec Czechosłowacji. Spotkali się oni jednak ze zdecydowanym odporem ze strony Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Wejście wojsk państw sojuszników na terytorium Czechosłowacji stało się w ten sposób jednym z ważniejszych czynników obrony zdobytych socjalizmowi w CSRS, obrony pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Imperializm był i jest nadal najgorszym

wrogiem narodów. Choćby na jemu propagandziści nie wiem jak upiększali jego faśadę, nie zmienili on swojej grabieżczej istoty — eksploatatora i dławiciela wolności. Wzmoczenie kłowa imperialistycznych stwarza tym większą konieczność aktywnej i zjednoczonej działalności wszystkich sił socjalizmu, ruchu komunistycznego i robotniczego oraz sił narodowowolnych. Dzisiaj szczególnie aktualne są słowa W. I. Lenina, że kapitał jest siłą międzynarodową i żeby ją zwyciężyć potrzebny jest międzynarodowy sojusz robotniczy. W dzisiejszej skomplikowanej sytuacji, jak nigdy dotąd okazuje się, że jest rzeczywistym bojownikiem przeciwko imperializmowi a kto jedynie żongluje rewolucyjnymi frazesami.

Szczególna odpowiedzialność spada dziś na kraje socjalistyczne. Widzą one wspólny międzynarodowy obowiązek w tym, aby bronić zdobyczy swych narodów osiągniętych ceną bohaterstwa i ofiarnej pracy, by bronić interesów wspólnoty socjalistycznej. Wszelkie inne po dejście jest sprzeczne z zasadami marksizmu-leninizmu i międzynarodowego proletariatu. (PAP)

Najpotężniejszy akcelerator



Uczni radzieccy z Instytutu Fizyki Wysokich Energii pod kierownictwem rozpoczęli nowe doświadczenia na najpotężniejszym w świecie akceleratorze, z którego otrzymano wiązkę protonów o mocy 76 miliardów elektronowoltów. Na zdjęciu: przygotowywanie aparatury do doświadczenia. CAF — TASS

„Prawda“ o stanowisku przywódców chińskich

Dziennik „Prawda“ zamieścił w niedzielę artykuł Jurija Zukowa na temat stanowiska Pekinu wobec wydarzeń w CSRS. Pekin przywódcy — jak pisze Zukow — zadeklarowali swą całkowitą i bezwzględnie solidarną z działającymi w Czechosłowacji siłami antysocjalistycznymi i kontrewolucyjnymi w zmoiwie z reakcją imperialistyczną. Czou En-lai — pisze J. Zukow — jawnie pokazał swe rozdrażnienie z tego powodu, że w Czechosłowacji nie polato się morze krwi i że pochod wojak sojuszników, które przyszy jej na pomoc, nie napotkał zorganizowanego oporu sił zbrojnych, który, jak wynika z jego przemówienia, powitano by w Pekinie z zadowolaniem podobnie jak i w stolicach państw imperialistycznych, zainteresowanych w tym, aby skłócić między sobą kraje socjalistyczne.

Listy ludzi pracy Czechosłowacji

W poniedziałkowym numerze „Prawdy“ opublikowano 19 listów, jakie nadeszły do redakcji dziennika od grup osób i poszczególnych obywateli z Czechosłowacji. Jest to, jak stwierdzono w komentarzu redakcyjnym, jedynie niewielka część otrzymanych z Czechosłowacji listów, w których wyraża się obawy w związku z niebezpieczną sytuacją jaka powstała w kraju w następstwie wywrotowej działalności kontrewolucyjnych sił antysocjalistycznych.

W jednym z listów nadesłanych przez starych komunistów z Koszyc stwierdza się: „Starzy komuniści w pełni zgadzają się z KPZR i innymi partiami komunistycznymi w sprawie sytuacji w CSRS. Działajcie szybko i pomóżcie poprawić sytuację w CSRS. Tzw. demokraci nielegalnie zaopatrują się w broń i szukają możliwości otrzymania broni od milicji, organów bezpieczeństwa i armii. Będą się oni mścić na nas, starych komunistach“.

Robotnicy z południowych Moraw piszą: „Prosimy Was śledzić uważnie wydarzenia w naszym kraju i nie dopuścić do dalszego ich rozwoju w niewłaściwym kierunku. Nie wiercie temu, co pisze nasza prasa. Robotnicy milczeli do tej pory dlatego, że nie orientowali się o co chodzi i co im to przyniesie. Obecnie widzą jasno, że to nie oni kierują wydarzeniami i nie oni mówią, a mówi się w ich imieniu“.

Komuniści z Usti nad Labą stwierdzają: „Sytuacja w naszym państwie jest w rzeczywistości taka, że elementy antysocjalistyczne przejmują władzę i stopniowo wypierają klasę robotniczą z pozycji wywalczonej w ciężkich bojach“. W KC znaleźli się ludzie, którzy weszli na drogę zdrady. Pojawiają się rozliczne oświadczenia, mające na celu zapewnić bratnie partie o oddaniu wspólnoty socjalistycznej, ale robi się to jedynie po to, aby ukryć prawdę o obecnej ciężkiej sytuacji w naszym kraju“.

Wśród opublikowanych listów znajdują się też listy kłobiet oraz wielu osób prywatnych z różnych miejscowości Czechosłowacji. (PAP)

Stanowisko komunistów Chile

Jak najbardziej zdecydowane poparcie dla polityki ZSRR, Bułgarii, NRD, Polski i Węgier w obronie socjalizmu w Czechosłowacji przed kłównymi kontrewolucyjnymi wewnętrznymi imperializmem międzynarodowym wyrazili komuniści chilijscy na wielkim wiecu zorganizowanym w sobotę przez KC KP Chile w Santiago. (PAP)

Zacięte walki w kilku rejonach Wietnamu Południowego

Seria pirackich nalotów na DRW

Jak donosi agencja France Presse siły patriotyczne przeprowadziły w niedzielę oraz w poniedziałek rano szereg ataków na pozycje amerykańskich i reżimowych wojsk w Wietnamie Południowym. Działania objęły następujące rejon: Płaskowyż Centralny, deltę Mekongu, strefę przygraniczną z Kambodżą, rejon Sajgonu oraz Hue i Da Nang.

Oddziały partyzantów po przegrupowaniu swoich sił z rejonów północnych, zaatakowały pozycje amerykańskie w zachodniej części Płaskowyżu Centralnego. Głównym obiektem ataku partyzantów był oboz amerykańskich wojsk specjalnych w Duc Lap w pobliżu granicy z Kambodżą. W niedzielę partyzanci opanowali część obozu. Amerykanie wprawdzie do walki w rejonie obozu Duc Lap dodatkowo oddziały wsparcie artylerii oraz desantem powietrznym. Jednocześnie zostały tam skierowane dodatkowe formacje lotnictwa amerykańskiego, w szczególności ciężkie bombowce „B-52“, które bombardowały teren. Ostatnie doniesienia mówią, że partyzanci w nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkich walkach zdobyli kwatery generalną wojsk amerykańskich w podsektorze Duc Lap położoną 4 km na wschód od tej miejscowości. Amerykanie nie przysłali tam helikoptery ewakuując rannych. Część wziętych do niewoli żołnierzy wojsk reżimowych przeszła na stronę sił narodowo-wyzwoleńczych. Partyzanci zajęli dogodną pozycję obronną na wzgórzach dominujących nad Duc Lap.

Do chwili obecnej nie są jeszcze znane pełne dane o stratach nieprzyjaciela. Agencja France Presse podaje, że w czasie niedzielnych walk zostało zabitych i rannych około 200 żołnierzy amerykańskich.

Ciężkie walki toczą się również 90 km na północny wschód od Duc Lap. Partyzanci zaatakowali tam jednostki wojsk reżimowych, zajmując pozycje obronne w miejscowości Ban Me Thuot. Nieprzyjacieli stracił tam 60 żołnierzy, a ponad 100 zostało rannych.

Do zaciętych starć doszło w poniedziałek rano w miejscowości Cai Lay, 60 km na południowy zachód od Sajgonu. Celem natarcia partyzantów są tutaj ugrupowania siódmej wizji piechoty wojsk reżimowych, wsparte oddziałami desantowymi amerykańskiej kawalerii powietrznej. Już na pierwszej wymianie ognia partyzanci wyeliminowali z walki 36 Amerykanów. Straty wojsk reżimowych są znacznie wyższe.

Udaną akcję przeprowadzili partyzanci w odległości 86 km na północny zachód od Sajgonu. Partyzanci urządzili tutaj zasadzkę na amerykański konwój, 57 Amerykanów zostało wyeliminowanych z walki.

Również w delcie Mekongu w dalszym ciągu trwają zacięte walki. Partyzanci atakują tutaj kombinowane ugrupowania wojsk amerykańsko-reżimowych w rejonie miejscowości Cau Ke. W poniedziałek artyleria sił narodowo-wyzwoleńczych ostrzelała z rakiet i moździerzy amerykańską bazę w Bien Hoa, lotnisko Tra Noc, miasto zajęte przez Amerykanów Can Tho oraz obozy wojskowe Thuong Duc i Ha Thang.

W rejonie bazy Da Nang trwają nadal zacięte walki. W nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci zajęli miejscowość Phuang An niedaleko bazy.

Również wokół starożytnej stolicy cesarskiej Hue partyzanci prowadzą akcje zaczepne przeciwko wojskom amerykańskim i sajgońskim.

Lotnictwo amerykańskie pomimo dużego zaangażowania w walkach na terenie Wietnamu Południowego nie osłabiło intensywności pirackich nalotów na DRW. Amerykanie wprowadzili do akcji wszystkie samoloty, z rejonu południowo-wschodniej Azji. Bombardowane były zarówno obiekty gospodarcze DRW jak osiedla zamieszkałe przez ludność cywilną w rejonach: Dong Hoi, Vinh Linh, Phong Loc oraz Le Thuy. (PAP)

Depesza ministra Gromyki

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko wysłał do ministra spraw zagranicznych ZRA Mahmuda Riada depeszę z pozdrowieniami z okazji 25 rocznicy nawiązania dyplomatycznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Egiptem. (PAP)

Zgon dziewczynki z przeszczepionym sercem

Pięcioletnia dziewczynka, Maria Giannaris, która od tygodnia żyła dzięki przeszczepionemu sercu, wziętemu ze zwłok 11-letniego chłopca, zmarła w niedzielę wieczorem w szpitalu w Houston.

Jak powiedział rzecznik tego szpitala, serce młodej pacjentki zatrzymało się i wszystkie zabiegi reanimacji okazały się bezskuteczne. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Luczak.

„Koziołki“ płacą

9, 27, 38, 43, 47, (29) końcówka band. 8305

W 589 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 25.VIII.1968 r. wpłynęło 266.472 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 439.678,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 25 ust. 1 na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi obecnie 400.000,— zł. Stwierdzono:

1 „czwórka z liczbą dodatkową w kolekturze nr 39 w Poznaniu w wysokości 39.970,— zł; 34 „czwórka“ po zł 2.743,—; 31 „trójki premialnych“ po zł 175,—; 1248 „trójki“ po zł 75,—; 1278 „dwójki premialnych“ po zł 27,—; 16053 „dwójki“ po zł 7,—. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 8305 ustalono następujące ilości premii: 5 premii po 2.500,— zł; 6 premii po 500,—. Wypłata premii nastąpi w dniu 4 września 1968 r. w kasie PGL „Koziołki“ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekazujemy pocztą po uprzednim nadesłaniu listem poleconym odcinka „C“.

Losowanie 590 gry odbędzie się w dniu 1 września 1968 r. w Poznaniu St. Rynek o godz. 12.00. K6721

Toto-Lotek

1, 3, 8, 22, 30, 35 (29) nr band. 4655

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB, 27 VIII 1968 r., Nr 203 (7629)

Próba rodowodu

Tak niewiele, a zarazem tak dużo, czasu upłynęło od okresu, kiedy zdawało się u nas robić karierę kpiące określenie „boha terszczyna”; kiedy przejawy nihilizmu, popołu ze społecznym egoizmem — pewne koła gotowe były uważać niemal za cnotę.

Nie zyskały sobie wszakże prawa obywatelstwa niby to trzeźwe, a w gruncie rzeczy obco-zimne kalkulacje na temat bezowocności walk nawet na straconych pozycjach i celowości czynów żołnierza polskiego na wszystkich frontach ostatniej wojny. Przeciwnie, z łatwością dostrzec możemy liczne przejawy swoistego renesansu patriotyzmu. Czy będzie to poszerzenie i umocnienie działalności ZBoWiD-u, czy zakreślenie polityki Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, czy zainteresowanie i dyskusje wokół żarliwych, pełnych pasji publikacji Zbigniewa Żaluskiego, czy wreszcie niebawem powołanie określonego typu filmów (przygotowywał kapitał Klossa, „czterej pan cerni”) — wszystko to wskazuje, że uczucia patriotyczne w naszym społeczeństwie są nader silne. Zresztą argumenty potwierdzające właśnie taki stan rzeczy, z łatwością przytoczyć można bez liku.

Tegoroczny marzec, nadchodzący V Zjazd partii, 50-lecie odzyskania niepodległości, bliskie już 25-lecie Polski Ludowej — wszystko to wzmogło jeszcze rodaków rozmowy na temat istoty i znaczenia patriotyzmu. Podejmowane są próby analizy licznych przejawów ludzkich działań i postaw, których wspólnym mianownikiem jest ważne słowo: patriotyzm.

Nie ulega wątpliwości, że pojęcie patriotyzm — ma w historii naszego narodu rodowód okazały, znaczący przede wszystkim walkami o wyzolenie Polski. I to nie tylko narodowe, ale i społeczne. Mijały epoki, zmieniały się ustroje, zmieniały się stopniowo koloryt patriotyzmu. Patriotyzm, kształtowany o-

gniu narodowych doświadczeń, łamiący partykularne epiotki, bądź środowiskowe bariery — nabiera coraz wyraźniejszej klasowego charakteru.

Wybitny uczyony, profesor B. Suchodolski wyraził pogląd, że z biegiem czasu na polskim gruncie patriotyzm stał się czymś nierozdzielnie związanym z pojęciem obywatelstwa, które w epocie deklarującej prawa człowieka i obywatela miało rewolucyjnie ostrze, zwrócone przeciwko feudalnemu społeczeństwu i absolutyściemu państwu.

Z biegiem czasu ogólna formuła patriotyzmu poczynna nie wystarczać; krystalizują się coraz wyraźniej uitożsamiane z nią treści. Mniej więcej przed półtora wiekiem na ziemiach naszych rodza się dwie odrębne formuły patriotyzmu: szlachecko-burżuazyjnego oraz ludowego, plebejskiego.

Formuła pierwsza, wraz z upływem czasu podlegała modernizacji, wykazując niezwykle zdolności adaptacyjne i zdolności trwania.

Formuła druga, oparta na egalitaryzmie ekonomicznospołecznym, również podlegała modyfikacji. Przede wszystkim wiązało się to z rozwojem ruchu robotniczego; ruch robotniczy bowiem w swym działaniu nastawił się na wcielanie w życie właśnie tej formuły.

Przyniosły przeto ostatnie dziesięciolecie nie tylko skry staliszowane treści patriotyzmu lecz ponadto — polaryzację tych treści. Oczywiście jest dzisiaj, że patriotyzm jest pojęciem klasowym, że ta lub inna formuła patriotyzmu w istocie rzeczy pełni rolę wykładnika ideologii.

Wszakże to, co oczywiste zdaje się nam dzisiaj — bynajmniej oczywiste nie było dla znacznej części naszego społeczeństwa jeszcze w latach minionej wojny. Iluż to ludzi gotowych było wówczas do najdalej idących poświęceń w imię miłości ojczyzny. Był to patriotyzm spontaniczny — nader cenny, a przecież jed-

nak zmuszony ustępować patriotyzmowi rozumnemu, każącemu zastanowić się, o jaką ojczyznę nam chodzi.

Trud doprowadzenia do świadomości milionów obywateli tej konieczności, trud udzielenia odpowiedzi na to podstawowe pytanie — wzięta w latach minionej wojny na siebie polska lewica, z PPR na czele. Dokonując rzetelnej analizy narodowych doświadczeń, zwłaszcza najświeższej daty, konfrontując je z dobą obecną, z potrzebami i dążnościami polskiego społeczeństwa, siły rewolucyjne wypracowały formułę patriotyzmu, wokół której skupiła się z biegiem czasu olbrzymia większość Polaków.

Dzisiaj, po upływie bez mała 25 lat od powstania Polski Ludowej, można z całą pewnością stwierdzić, że decydujące znaczenie w naszym życiu odegrał i odgrywa patriotyzm typu socjalistycznego. I dzieje się tak wbrew obciążeniom części społeczeństwa balastem formuły patriotyzmu innego typu — szlachecko-burżuazyjnego, wciąż jeszcze w niektórych środowiskach żywotnego.

Bowiem, jak słusznie do-wodzi profesor J. Wiatr, „...obciążenia przeszłości, choć stanowiła ważną narodową swoistość naszej drogi rozwoju, nie mają jednak fatalistycznego charakteru. Nie jesteśmy skazani na to, by wiecznie dźwigać dziedzictwo nie przezwyciężonych urazów i kompleksów”.

Wszystko zdaje się wskazywać, że — sprawdzona doświadczeniami — ostatniego ćwierćwiecza — formuła patriotyzmu plebejskiego może być i jest w warunkach ludowładztwa niezwykle płodna. Uczucia i siły, poświęcane ongiś bojom o narodową wolność, czy wolność społeczną — mogą być dzisiaj (i w nie małej mierze — są) przetapiane w czyny umacniające Polskę, zapewniające jej dalszy rozkwit, a nam, jej obywatelom — lepsze życie.

WIESŁAW PORZYCKI

Wychowawcy przed rokiem szkolnym

Jak zawsze przed pierwszym dzwonkiem, nauczyciele dokonują bilansu swojej pracy w roku minionym i ustalają najważniejsze zadania na rok nadchodzący. Wczoraj zebrał się na konferencji inspektorzy Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Przekazano im wyniki narady w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz przedstawiono analizę działalności instytucji wychowawczych w Wielkopolsce w latach ubiegłych. Z materiałów narady i owej analizy wynikają proble-

my, które obecnie powinny się znaleźć w centrum uwagi wychowawców.

Główne kierunki pracy wychowawczej wyznaczają postulaty zawarte w Tezach na V Zjazd PZPR, przy czym — co podkreślono — nadal aktualne są uchwały IV Zjazdu.

Z doświadczeń lat ubiegłych referowanych przez kuratora OSP J. Stońskiego wynika, że w różnych dziedzinach dopuszczono się zaniedbań. Liczne inspektoraty nie zainteresowały się tworzeniem przedszkoli przy szkołach podstawowych, a ta forma wychowania ma szczególne znaczenie na wsi. Wobec braku inicjatywy władz oświatowych,

w kilku powiatach nie zorganizowano dowożenia dzieci do chodzących do szkół z odległości większej niż 4 kilometry. Inspektorzy zaniebują egzekwowanie obowiązku szkolnego i na skutek tego 756 dzieci w roku ubiegłym nie uczęszczało do szkoły. Wiele pozostało do zyczenia sprawowa nie nadzoru pedagogicznego. Niepokój budzą wyniki nauczania — na ogólną liczbę około 450 tys. uczniów blisko 30 tys. nie otrzymało promocji. Zasygnalizowaliśmy tutaj tylko kilka problemów, aby ukazać, jak wiele pracy czeka pedagogów. Problemami tymi na pewno nie raz zajmiemy się bliżej w ciągu roku szkolnego. (wb)



Bogdan Kamiński

Fot. — H. Kamza

Przedsiębiorstwo być może jest nietypowe. Zajmuje się budownictwem, a zatrudnia tylko około 700 ludzi; stawia obiekty przemysłu lekkiego i ma w swej pieczy aż pięć województw. Nietypowe jest chyba również dążenie, że już dwukrotnie zdobyło sztandar przechodni swego resortu i ma wiele szans osiągnąć go po raz trzeci. Na tym kończy się lista „nietypowości”. Reszta, to takie same problemy, jak wszędzie, te same troski i zadania.

— To prawda, ale możemy się pochwalić, w okresie od IV Zjazdu, a więc w ciągu czterech lat zatrudnienie podniosło się u nas o ponad 7 proc. średnia płaca o bez mała 26 proc., a wydajność pracy wzrosła aż o 55 procent.

Tak mówi Bogdan Kamiński I sekretarz POP Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego. Nie ukrywa, że napawa go to satysfakcją. Jednakże, gdy pytam, gdzie źródła tego sukcesu, wydaje się być

Afirmacja ładu

zakłopotany. Dopiero po chwili namysłu stwierdza:

— To jakoś trudno rozgraniczyć i określić jednoznacznie, bowiem nie byłoby osiągnięć gdyby nie solidarny, zbiorowy wysiłek wszystkich, całej załogi. Stanowimy kolektywny zwarty, silnie związany poczuciem odpowiedzialności za wykonanie stawianych nam zadań. I tu chyba, a ściślej w stosunkach międzyludzkich, we wzajemnym poszanowaniu praw i obowiązków, w twórczej i rzeczowej krytyce należy szukać źródeł powodzenia. Dzięki temu zapewne mamy — choć trudno o to w przedsiębiorstwach budowlanych — stabilną załogę, dobrze pracującą, czynne organy zarządcze społeczne. Zapewne nie przesadzę twierdząc że wszyscy czujemy się prawdziwymi współgospodarzami przedsiębiorstwa.

Załogę silnie spaja też praca dbałość zakładu o ich sprawy socjalne, o mieszkania (37 pracowników otrzymało je w 1967 roku dzięki pomocy przedsiębiorstwa) o godziwy wypoczynek i dobre warunki pracy...

— Są to niewątpliwie przy-mioty bez których trudno mówić o socjalistycznym przedsiębiorstwie. Dają temu wyraz Tezy na V Zjazd partii, w wielu stwierdzeniach. Nie sądzę jednakże, by wszystko już zostało załatwione, a zatem — nie było okazji do starań o dalsze doskonalenie roboty.

— I my tak nie sądzimy. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, wiemy o wielu brakach i wadach naszej codziennej pra-

cy. Toteż dyskusję nad Tezami chcemy wykorzystać jako dobrą okazję do unikliwego przeglądu niedomagań, a zarazem do konkretnych przedsięwzięć dla likwidacji tego, co niedobre.

Rozpoczęliśmy — i to szerokim frontem wszystkich pracowników — od upowszechnienia treści zawartej w Tezach, bo bez tego nie może być mowy o rzeczowej dyskusji i wnioskach. Widzimy że szereg prac podjętych u nas nieco wcześniej zbiega się z wytycznymi Tez. To pozwoli nam na szybsze i lepsze zrealizowanie zadań stawianych przez partię. Na przykład, jesteśmy w trakcie intensywnego modernizowania bazy sprzętu budowlanego, wymiany niektórych urządzeń i usprawniania dyspozycji. Dokonałiśmy zasadniczej reorganizacji transportu. W wyniku tego uzyskaliśmy wysoką jego sprawność. Dam przykład: samochód, który przyjeżdża z terenu do bazy w Poznaniu jest poddawany niezwłocznie bieżącemu przeglądowi. Następuje to w tym czasie, gdy kierowca, czy konwojent załatwiają formalności lub pobierają materiał. Unika my awarii, nie tracąc na czasie pracy samochodu.

To rzecz jasna tylko jeden wycinek, choć ważny, całej roboty nad wprowadzaniem ładu i sprawności działania naszego przedsiębiorstwa. Przy tym dyskusja nad Tezami na V Zjazd wyłoni jeszcze niejedną problem do załatwienia, którym wzbogacimy nasz program zadań.

ZBIGNIEW MIKA

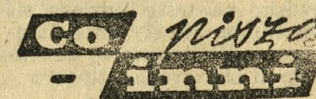
Nasza wspólna sprawa

Pod tym tytułem „Trybuna Ludu” (nr 234, C) drukuje artykuł gen. bryg. Jana Czaplina.

Autor stwierdza, że na przykładzie procesu narastania kontrrewolucji w Czechosłowacji mieliśmy bolesny, choć prawdziwy przykład naruszania zasad centralizmu demokratycznego, rozcięcia pojęć marksistowskich, stopniowego — z racji antysocjalistycznych nacisków — burzenia fundamentalnych reguł programu socjalizmu i budownictwa partyjnego. Demokrację usiłowano zastąpić enigmatyczną „demokratyzacją”, dopuszczającą do władzy siły antysocjalistyczne. Te zaś formuły programy i platformy, których epilogiem miało być bądź całkowite zniszczenie KPCz, bądź też przekształcenie jej w galaretową socjaldemokratyczną partię, trwoniącą dorobek socjalistycznych przeobrażeń. Cen-

tralizm natomiast — już począwszy od lutego br. — stał się przy słowowym „pustym dźwiękiem” — płaszczyną, z której wymykały się poszczególne ogniwa partii i poszczególni działacze partyjni, rozsadzani „wielowarstwową ideologią” i koncepcjami „tworzenia nowych wartości”.

Zagrożenie socjalizmu w Czechosłowacji stało się faktem dokonany w wyniku działalności sił antysocjalistycznych. Komunistyczna Partia Czechosłowacji utraciła przy tym kontrolę jednej z ważnych dźwigni WŁADZY, jaką są środki masowego przekazu, które znalazły się w rękach kontrrewolucji.



„Można — pisze gen. Czaplina — z całą pewnością stwierdzić, że procesy zachodzące w Czechosłowacji, od styczniowego plenum KC KPCz, wskazują niezbicie na istnienie rewizjonistyczno-nacjonalistycznej — z udziałem sił syjonistycznych — zorganizowanej działalności antysocjalistycznej.”

Realną groźbę przejścia OD SOCJALIZMU DO KAPITALIZMU zjawiały takie m. in. poczynania, jak postulaty rozwiązania Milicji Ludowej czy „wieszania komunistów na latarniach”; przekazywanie w ręce części nieorientowanej młodzieży (niezadko wyrostków) broni; oddanie do dyspozycji sił kontrrewolucyjnych NRR-owskich radiostacji; kolportowanie natychmiast po wkroczeniu wojsk sojuszników zawczasu przygotowanych ulotek i hasel.

„Dziś — pisze gen. Czaplina — możemy więc, bez uproszczonych prognoz stwierdzić najwyraźniej: przyszliśmy z pomocą bratniej Czechosłowacji w porę, w chwili dla zdrowych sił komunistycznych najbardziej stosownej. W każdym razie — nie za późno tak dalece, — że — mówiąc otwarcie — zdołaliśmy chyba uniknąć tragicznej konfrontacji zbrojnej, nieuchronnej w warunkach dalszego umacniania się kontrrewolucji.

Wnikliwemu obserwatorowi wydarzeń w Czechosłowa-

cji nasunąć się mogą pewne prawdopodobieństwa między siłami wstecznymi w CSRS a inspiratorami wypadków „marcowych” w naszym kraju.

Dialektyka marksistowska, jak wiadomo, wyklucza możliwość identyfikacji pewnych sytuacji w odniesieniu do różnych krajów. Powtarzalność czy też analogiczność polityczno-społecznych zjawisk jest zawsze sprawą wątpliwą. Jednak o pewnych wspólnych znamionach, zwłaszcza o genezie, z której wyrastają procesy antysocjalistyczne — moim zdaniem — można mówić z całą pewnością.

Wspólnie, jak się wydaje, dla narodzin rewizjonistycznych sił w Czechosłowacji i w Polsce (w marcu) było gloryfikowanie tych samych, w pseudonarodowym i „demokratycznym” tonie utrzymanych hasel „naprawy”. Istniała zbieżność celów: szermując pojęciami „wolności i czystego socjalizmu” doprowadzić do zacierania jego klasowych treści, uderzyć w partię, w jej kierowniczą rolę, wyizolować ją z życia narodowego, oddalić, a w dalszej kolejności, zburzyć perspektywę socjalizmu, pohańbić jego program i zdruzgotać kadry partii. Cechą wspólną sił antysocjalistycznych był także ten sam niezwykle ekspansywny spłot rewizjonizmu z syjonizmem. Elementy te uczyniły wszystko, by — stanowiąc przeciwieństwo międzynarodowy przyrządek imperializmu — wykorzystywać swe rozległe wpływy dla antysocjalistycznej infiltracji. Szyl — „ulepszania socjalizmu” — stał się, w ostatnich czasach, głównym hasłem sił rewizjonistyczno-nacjonalistycznych. Ten szyl jednak eksponowano w Pradze i w marcu — w Warszawie.

Można by — do różnic przechodząc — mówić o pewnej odwrótności sytuacji, polegającej na tym, że u nas wypadki „marcowe” stanowiły nie innego, jak ponowne ataki sił rewizjonistycznych i syjo-

Dokończenie na str. 4

CK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYJA

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Postawą i ciągłym zachowaniem wyrażał swoje zadowolenie z przystąpienia „Switu” do PPR. Naprawdę był nam niezmiernie bliski, a „Switowcy” lubili go bardzo.

Nigdy nie zapomnę tych biednych, ale odważnych i gościnniej roboczarzy ostrowieckich, dla których, nigdy nie było ciężko wstawać o północy, przyjąć i zanocować, zbiegniętego i głodnego działacza „Switu” czy naszego łącznika lub partyzanta.

Wprawdzie „Antka” poznałem już dawno w czasie pierwszych spotkań nad rzeką Kamienną w okolicy Skarbi, ale oficjalnie, że tak powiem spotkanie z „Antkiem” i „Stasiem” nastąpiło tutaj na melinie w Ostrowcu u tow. Adama Pragi.

O ile pamiętam melina ta służyła „Switowcom” za skrytkę kontaktową w łączności ze sztabem obwodowym.

Córka tow. Pragi, Janina, pseudonim „Jutrzenka” (obecnie Rokoszewska), pełniła funkcję łączniczki z ramienia Sztabu Obwodu z dowództwem „Switu”. Często przybywała w nasze rejon, utrzymując ścisłą łączność ze sztabem „Switu”.

Spotykałem zawsze „Antka” i „Stasia” Mozala przy redagowaniu odezw, rozkazów i gazetki. Byli oni tak zapracowani, że najczęściej nie dostrzegali grożącego im niebezpieczeństwa.

Pewnego razu w ścisłej konspiracji odwiedziłem ich „drukarnię”. Znajdowała się ona na terenie zabudowań rodziców Kazimierza Maja w miejscowości Paulinów. Wybudowano tam specjalny schron pod ziemią. Z komórki, w której stała koza, prowadziło do podziemia starannie zamaskowane wejście.

W drukarni świeciła się lampa naftowa. Na prowizorycznym stoliku stała maszyna do pisania, którą dostarczył Marian Stanik oraz powielacz.

Skład redakcji był następujący: Hilary Hamerliński, Stanisław Mozal i Kazimierz Maj.

Gazetka pisana w Ostrowcu nazywała się „Trybuna Ludu”. Do gazetki pisał też często Wojciech Morawiecki. Poza pisanie bieżącej bibuły agitacyjnej „Antek” wraz ze „Stasiem” brali udział w lustracji oddziałów partyzanckich. Tow. „Antek” był zapałonym mówcą — propagandystą, a dla młodych ludzi, żywego słowa ciągle było brak. „Antek” pracował bez wytchnienia. Komitet Okręgowy PPR składał się wprawdzie z kilku ludzi, ale główny ciężar pracy politycznej spoczywał na sekretarzu i jego pomocniku Mozalu. Właściwie „Antek” zmuszony „zapotrzebowaniem” zaangażował się prawie wyłącznie w pracę propagandową, co musiało zawrócić ujemnie na pracy organizacyjnej w skali okręgu.

Z miejsca dostrzegaliśmy z tow. „Rogiem” ten brak i w miarę naszych „świetowych” możliwości, na naszym terenie sprawy organizacyjne wzięliśmy w swoje ręce.

W czasie kilku kolejnych spotkań, ustaliliśmy z tow. „Antkiem”, że strukturę organizacyjną dostosujemy do ogólnej przyjętej konspiracyjnej PPR. Postanowiliśmy także razem z „Antkiem” i „Rogiem”, że ze względu na zasięg terytorialny „Switu” należy powołać do życia Komitet Powiatowy PPR dla powiatu Starachowice i oddzielny dla miasta Starachowice. Postanowiliśmy także zwiększyć nakład gazetki „Swit”.

Tow. „Antka” obserwowałem pilnie. Żył on wyłącznie sprawami pracy i walki. Z wielką sympatią odnosił się on do każdego jeńca radzieckiego przybywającego do oddziału. Z dużą troską odnosił się do ludzi pochodzenia żydowskiego. Można by krótko o nim powiedzieć „wspaniały Polak — patriota i rozumny, szczerzy internacjonalista. Charakter miał dobry, ludzki.

Był też „Antek” przykładowym mężem i ojcem rodziny.

Odwaga naszego Ostrowieckiego sekretarza była niezwykła. Po prostu nic nie robił on sobie z niebezpieczeństwami i zawsze gotów był do pracy i czynu. Z nieodstępną siódmką w prawej kieszeni oraz granatami w lewej, przemierzał wraz ze Stasiem Mozalem, lessowe wąwozy Opatowskiego, starachowickie i świętokrzyskie lasy, oraz chaszczce Powiśla. Swą pracowitością i poświęceniem zjednał sobie serca wszystkich gwardistów i nas „switowców”.

WSPÓŁUDZIAŁ UAM

Promieniowanie kulturalne Poznania na ziemię północno-zachodnią — trwa. Poznaniowi przypadła rola budowania zrębów przyszłego uniwersytetu w Szczecinie. Krajków spełnił taką misję w stosunku do Górnego Śląska, kładąc podwaliny pod Alma Mater w Katowicach.

Od października br. w stolicy Pomorza Zachodniego rozpocznie działalność filia poznańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Otwarte zostaje 3-letnie studium zawodowe dla przyszłych nauczycieli szkół podstawowych w specjalnościach: filologii polskiej z historią, matematyki z fizyką i wychowania fizycznego z przy sposobieniem wojskowym. Będzie to dalsze rozwinięcie, obejmujące od kilku lat Punktu Konsultacyjnego UAM w Szczecinie.

Przypominamy, że po wojnie naukowcy polscy, na Pomorzu Zachodnim znaleźli się na terenie surowym i pozbawionym tradycji. Starożytna i od 500 lat istniejąca Akademia Gryphwaldensis, tj. Uniwersytet w Greifswald założony w 1456 r. przez księcia szczecińskiego Wacława IX, pozostał w stanie niezmiennym na Pomorzu niemieckim. W Szczeci-

storił Pomorza PAN. W szkołach wyższych i w placówkach naukowych pracuje obecnie kilkudziesięciu samodzielnych pracowników naukowych, nie licząc zastępców profesorów, a liczbą pomocniczego personelu sięga kilkuset osób.

Wiąże się z tym ruch wydawniczy środowiska naukowego, który ogniskuje się w Szczecińskim Towarzystwie Naukowym. Badacze z różnych dyscyplin naukowych skupiają się w Wydziale Nauk Społecznych Towarzystwa. Oglaszane publikacje wydają do prace przez ważne o tematyce historycznej. Dla rozpoznania procesów gospodarczych, społecznych i demograficznych, zachodzących na Pomorzu Zachodnim po 1945 roku powołano w Szczecinie w 1962 r. nową placówkę naukową — Instytut Zachodniopomorski, współpracujący z Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Szczeciński Instytut wydaje periodyki „Przegląd Zachodniopomorski” (dawnej — „Szczecin”).

Przed działaczami naukowymi w Szczecinie stoi odpowiedzialne zadanie: zbadać powiązania historyczne, ekonomiczne i kulturalne tej dzielnicy — z innymi regionami. Stają oni do pracy jako samodzielny czynnik kulturalny obok innych starszych ośrodków naukowych w Polsce.

Powstanie filii UAM w Szczecinie spowoduje dopływ młodych kadr naukowych, których dotychczas jest za mało.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

W halach i na stadionach

Wielkim sukcesem naszych zawodników zakończył się start w finale europejskim żużlowych mistrzostw świata. Na torze wrocławskim Paweł Waloszek zdobył tytuł mistrza Europy i mistrza w finale światowym, który odbędzie się w Goeteborgu. Do finału zakwalifikowali się również Polacy: Antoni Woryna (II), Jerzy Trzeszowski (III) i Edward Janczar (VIII). Jerzy Padewski, który zajął we Wrocławiu piąte miejsce nie może nielety startować w finale mistrzostw świata gdyż był on zawodnikiem rezerwowym.

Niezbyt imponująco wypadł start naszych nadziej olimpijskich w II europejskich igrzyskach juniorskich w lekkiejatletyce, które odbyły się w Lipsku. Ostatniego dnia zawodów jedyny złoty medal dla naszych barw wywalczył oszczepnik — Andrzej Szajda wynikiem 68,52 m. Tego samego dnia lekkoatleci nasi wywalczyli jeszcze 5 brązowych medali. Trzy z nich zdobyto w biegach sztafetowych, czwarty Krzysztof Linkowski na 800 m — 1:52,4 oraz piąty Paweł Iwański w skoku o tyczce — 4,40 m. Zespołowo igrzyska przyniosły sukces reprezentantom ZSRR, którzy zdobyli łącznie 41 medali (18 złotych, 12 srebrnych i 11 brązowych) lekkoatleci NRD zdobyli 31 medali. Ekipa polska z 9 medalami uplasowała się na czwartym miejscu za Rumunią.

Hokeiści na trawie rozpoczęli mistrzostwa I ligi. Doskonale spisali się zawodnicy Warty, którzy wygrali dwa pierwsze spotkania: z Siemianowiczką 4:0 i Górnikiem

Siemianowice 9:0 obejmując tym samym prowadzenie w tabeli. Dwa zwycięstwa odniosła również Stella pokonując Spartę Gniezno 3:2 i LKS Rogowo 4:1. Cztery punkty zdobyła w pierwszej kolejce także Polonia Środa dzięki zwycięstwom 2:0 nad Górnikiem Siemianowice i 2:1 nad Siemianowiczką. A oto pozostałe wyniki: Budowlani Łódź — Grunwald 1:1, Start Gniezno — LKS Rogowo 1:1, Budowlani Łódź — Lech 0:0, Start Gniezno — Sparta Gniezno 0:3.

Nowy rekord Zrzeszenia LZS na 200 metrów ustanowił Adam Kaczor z poznańskiego Orkanu przebiegając ten dystans w czasie 21,1 sekund. Wyrównał on także rekord zrzeszenia w biegu na 100 m wynikiem 10,3. Mistrzostwa Polski LZS, które odbyły się w Stargardzie, z udziałem reprezentacji 6 województw, wygrała drużynowo reprezentacja Poznania uzyskując 135 pkt. i zdobywając puchar przewodniczącego ZG ZMW Zdzisława Kurowskiego.

Wycięg kolarski na szosach województwa łódzkiego z udziałem naszych reprezentantów na Olimpiadzie w Meksyku wygrał łódzkiej klasyfikacji Andrzej Bławdzin przed Krzysztofem Stecem i Janem Magiera.

W drugim dniu międzynarodowych regat kajakowych w Duisburgu (NRD), które były ważnym przedolimpijskim sprawdzianem dla najlepszych kajakarzy siedmiu państw, Władysław Szuszkiewicz zajął w wyścigu na 1000 metrów drugie miejsce za wielokrotnym medalistą Mistrzostw Świata i Europy Duńczykiem Erikim Hansenem. Nasza czwórka w składzie Janusz, Zieliński, Marchlik i Piszcz w wyścigu na 1000 metrów zajęła czwarte miejsce. Zwycięzcy — Norwegowie 3:15,4 przed NRF 3:15,9 Rumunią — 3:16,9. Nasza osada miała czas 3:18,0.

Międzynarodowy turniej zapasniczy o memoriał Pyłasińskiego za kończył się zespołowym zwycięstwem naszych zawodników, którzy zdobyli 3 złote medale, podobnie jak ekipa radziecka. Zwycięstwo odnieśli Bułgarzy i Japończycy. Złote medale z Polakami zdobyli Józef Lipień, Czesław Kwieciński i Edward Wojda.

W Polanicy-Zdroju zakończył się międzynarodowy turniej szachowy — VI Memoriał Rubinsteina. Turniej pewnie wygrał b. mistrz świata W. Smysłow (ZSRR) 11,5 przed arcymistrzem Kawaikiem (CSRS) 10. Miejsce 3 do 5 podzielił: arcymistrz (Bułgaria), arcym. Simagin (ZSRR) i Zb. Duda (Polska) — wszyscy po 9 pkt. Dalsze lokaty — 6. Jansa (CSRS) 8,5, 7-8. Adamski i Schmidt po 8. Obydwaj zawodnicy polscy wypełnili normę na mistrza międzynarodowego. Te wysoka kategorię zawodniczą przysługują im FIDE, jeśli w ciągu najbliższych trzech lat ponownie wypełnią podobną normę. Włodzimierz Schmidt pozostawił w pobli-

tym polu arcymistrzów — Pietzsch (NRD) 7,5 pkt. oraz Bileka (Węgry) 6,5. Były mistrz Polski Kostro zajął miejsce 10, mając 7 punktów, zaś aktualny mistrz Polski R. Grabczewski był piętnasty z czterema punktami.

W Los Angeles pływaczki amerykańskie ustanowiły dwa nowe rekordy świata. Claudia Kolb przebiegła dystans 400 metrów stylem zmiennym w czasie 5:04,7 a Debbie Meyer uzyskała na dystansie 200 metrów stylem dowolnym rezultat 2:06,7.

W Austrii zakończono spadochro nowo mistrzostwa świata. Sukces odniósł polski zawodnik Edward Ligocki, który w ogólnej klasyfikacji zajął trzecie miejsce, zdobywając tytuł drugiego wicemistrza świata. Pierwsze miejsce zajął Bułgar Popow, przed Tkaczenko (ZSRR).

Na Jeziorze Rosnowskim pod Koźmiem — odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa Polski wędkarzy. Tytuł wędkarskiego Mistrza Polski zdobyła Maria Mních z Opola, uzyskując w sumie 2622 pkt. Drugim wojewódzkim wędkarzem Opola przed Warszawą i Poznaniem

Warta — Zaw.sza w środę

W najbliższą środę odbędzie się kolejna seria spotkań o Puchar Polski w piłce nożnej. W Poznaniu zobaczymy Wartę, która na stadionie im. 22 Lipca spotka się z bydgoskim Zawiszą. Początek meczu o godz. 16.30. Pozostałe drużyny walczące będą na wyjazdach. M. im. Lech gra w Pabianicach z miejscowym PTC a Olimpia we Wrocławiu z Kujawiakiem.

Kibicom wybierającym się na mecz Warty przypominamy, że Stadion 22 Lipca jest po remoncie w związku z czym większość ławek pomalowana została środkiem impregnującym drewno. Radzimy zatem pomyśleć o zabraniu z sobą makulatury aby ochronić odzież. (b)

W naszym obiektywie



Międzypodzielniarna spartakadnia sportowa inwalidów zgromadziła na starcie przedstawicieli różnych dyscyplin. W zawodach łuczniczych dla zaawansowanych, wśród kobiet, zwyciężyła J. Centola ze Spółdzielni Ochrona Obiektołów przed D. Idziak ze Spółdzielni im. Fr. Witaszka.



W rzucie granatem triumfował B. Szymański ze Spółdzielni im. K. Świerczewskiego, uzyskując odległość 30,73 m. B. Szymański jest zdobywcą 7 medali (w tym 3 złotych) na światowych igrzyskach dla amputowanych w Anglii. Fot. (4) K. Przechodzki

Piłka nożna I LIGA

Aktualny mistrz Polski Ruch zdobył w trzeciej kolejce spotkań ekstraklasy pierwszy punkt remisując ze Śląskiem 2:2. W świetnej formie nadal jest Górnik Zabrze, który pokonał warszawską Legię 2:0 i mimo rozegrania dotychczas tylko dwóch spotkań znajduje się w czołwce. Oto pozostałe mecze I ligi:

GKS — Pogoń 0:2
Polonia — Zagłębie Wałb. 3:2
ROW — Zagłębie Sosn. 2:2
Stal Rz. — Szombierki 1:0
Wista — Odra 1:0

TABELA		
1. Stal Rz.	3	6 5:1
2. Pogoń	3	5 5:1
3. Górnik Z.	2	4 5:0
4. Polonia	2	4 7:5
5. Szombierki	3	4 3:1
6. Legia	3	4 4:3
7. Wista	3	4 2:2
8. Odra	2	2 3:2
9. Zagłębie Sosn.	3	2 2:3
10. Śląsk	3	2 4:6
11. ROW	3	1 2:5
12. GKS	3	1 0:3
13. Ruch	3	1 4:9
14. Zagłębie Wałb.	3	0 4:8

Spore zmiany zaszyły w tabeli II ligi, co ilustrujemy podaniem w nawiasach miejsc w tabeli z ubiegłego tygodnia. Nadal nie wie dzie się Lechowi, który po kolejnym porażce z Górnikiem Wałbrzych 0:4 zamyka tabelę II ligi. Oto wyniki sobotnio-niedzielnej kolejki rozgrywek:

Arkonka — Zawisza 0:0
Cracovia — Hutnik 3:0
Gwardia — Unia Rac. 4:0
EKS — Start Łódź 1:1
Motor — Garbarnia 1:0
Olimpia — Piast Gliw. 1:0
Wojkowice — Unia T. 0:0

TABELA		
1. Gwardia W-wa (1)	4	7 13:2
2. Cracovia (6)	4	6 5:1
3. Zawisza (3)	4	6 4:1
4. Motor Lublin (4)	4	6 7:4
5. Garbarnia (2)	4	5 6:4
6. Arkonka (5)	4	5 4:2
7. Górnik Wałb. (11)	4	4 6:3
8. Unia Tarnów (7)	4	4 2:2
9. Wojkowice (8)	4	4 4:5
10. Olimpia (14)	4	4 3:7
11. Start Łódź (10)	4	3 4:4
12. Unia Rac. (9)	4	3 2:8
13. EKS (15)	4	2 2:4
14. Piast Gliwice (13)	4	2 1:4
15. Hutnik (12)	4	2 3:8
16. Lech (16)	4	1 1:8

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
Zagłębie — Pomorzanie 3:1
Włókniarz — Polonia Pozn. 0:0
Gryf Słupsk — Flota 2:0
Olimpia Elbl. — Polonia Gd. 2:3
Lechia — Polonia Bydg. 0:1
Gryf Toruń — MZKS 0:2
Bałtyk — Pogoń 0:0
Tur — Warta 0:0

TABELA		
1. Polonia Gd.	3	6 14:6
2. Polonia Bydg.	3	6 7:2
3. Zagłębie	3	5 7:3
4. MZKS Gd.	3	5 4:1
5. Polonia Poznań	3	4 6:4
6. Warta	3	4 3:2
7. Bałtyk	3	3 4:3
8. Włókniarz Starog.	3	3 3:3
9. Gryf Toruń	3	3 3:4
10. Lechia Gd.	3	2 0:1
11. Pogoń Barlinek	3	2 1:2
12. Pomorzanie	3	2 5:8
13. Gryf Słupsk	3	2 3:10
14. Tur Turek	3	1 2:5
15. Olimpia Gdynia	3	1 0:8
16. Flota Elbląg	3	0 5:9

LIGA OKRĘGOWA
Grunwald — Ravia 4:0
Lech II — Ostrowia 1:0
Proсна — Przemysław 2:0
Stella Gn. — Calisia 1:0
Warta II — Zjednoczeni Wrz. 2:0
Polonia Pila — Odra Kościan 1:1

TABELA		
1. Proсна	3	6 10:1
2. Warta II	3	6 10:3
3. Lech II	3	5 11:1
4. Grunwald	2	4 5:0
5. Calisia	3	4 4:1
6. Przemysław	3	2 5:2
7. Polonia Pila	2	2 2:5
8. Zjednoczeni	3	2 7:7
9. Stella Gn.	3	2 1:10
10. Ostrowia	3	1 3:5
11. Ravia	3	1 0:6
12. Odra Kościan	3	1 1:10
13. Olimpia II	2	0 0:7

Siedzisz w mieście i przy-

wykszy do niego zapominasz, że codziennie otrzumiesz od niego cieżę za cieżę. Największe porcje tych cieżę dostają szare komórki mózgowe. Wystawy i neony krzyczą na ciebie prawie na każdej ulicy, przepisy ruchu drogowego jak dziecko prowadzą za rękę, wieszasz mieszankę powietrzno-benzynową. Na głowę sypie ci się pył z zawiesziny dymnej, którą roztacza nad miastem las kominów fabrycznych. Ale najwięcej dokuczliwy jest warokot pojazdów mechanicznych, jazgot maszyn w zakładzie produkcyjnym, przenikliwy głos telewizora w domu. Bo miasto w swoim klimacie ma coś z warsztatu mechanicznego, do którego przywyka się, lubi się go, ale raz w roku w okresie lata — ucieka się od niego, gdzieś w lasy, nad jeziora, morze, na wieś i na pustkowie. Aby tylko matka-natura zaopiekowała się życzliwie, pogłaskała, pocieszyła i na szare komórki w mózgu i na całą sieć nerwów dała kojący lek.

I rozczarowanie. Oto moje ucieczki wakacyjne. Jeździłem na plażę nad Jeziorem Kierskim, Młodzież i starsi co parę metrów porzastawiane mieli ręczne odbiorniki radiowe, nastawiane na tak silną skalę głosu, jakby pod względem

Inwazja decybeli

głośności prowadzone było tu współzawodnictwo. Zaczęłem wybierać się nad Rusałkę. Jeszcze gorzej, bo do konkursu głośności radioodbiorników przyłączyły się motocykle. Uciekałem nad Jeziora Jarosławskie. Tu ten sam koncert mechaniczno-mechaniczny, wzmocniony okrzykami dzieci baraskujących w wodzie.

Więc na wieś. Tu po robocie ostatnie akordy stanowi brzęk wiader, ujadanie psów, nawoływania, skrzyp wrót lub drzwi, a potem w miękkiej ciszy tylko wiatr przebiera w liściach drzew.

Otwierałem okna wiejskiego domu — szeroko, by móc nasycić się tą muzyką, polykając powietrze o smaku lemoniady. Cóż z tego. Droga w dalszym ciągu gada samochodami, traktorami, ciężarówkami. A gdy ta „perkusja” się kończy, rozpoczynają się arie solowe motocykli. Do północy i jeszcze dłużej. Bo gdy na wsi ktoś kupił motocykl, jazda na „pełny regulator”, bez tłumika, musi wszystkim obwieścić o nowym nabytku. To częste zjawisko na wsi. Wdziera się tu technika, akustycznie dająca znać o swoich nowo zawładniętych obszarach.

Wracaj więc do miasta! Zamknij okna przed gadatliwą ulicą, oglądaj album o puszczy i w myślach delektuj się ciszą. To moja chwilowo zastępcza recepta.

Lekarz, z którym na ten temat rozmawiałem przed kilku dniami, powiedział mi: — My starsi jesteśmy pokoleniem, które nie jest przystosowane do ciągłego pogłębiającego się technicznego środowiska. Ale młodzież inaczej na nie reaguje, nie umie już myśleć bez głośnej muzyki. Ale czy i ona wytrzyma rosnący napór decybeli, wątpię. Wydaje mi się, że w niedługiej przyszłości, tak jak już potworzyliśmy rezerwy zieleni, będziemy tworzyli rezerwy ciszy, w których nawet zbyt głośna rozmowa będzie karana sądownie. Temu zaś sława i pomnik wdzięczności, kto technicznym udogodnieniom nakaże cichą pracę.

Zanim doczekamy się owego zbawcy, twórcy owe rezerwy ty ciszy, a na wsi piętnujemy wszelkie nocne ryki motocykli. Niech będzie na niej tak cicho — jak nocą w mieście, gdzie za zakłócanie spokoju grożą paragrafy kodeksu karnego. J. H.

Nasza wspólna sprawa

Dokończenie ze str. 3

nistycznych po roku 1956. Wreszcie — różnica tkwi także a pewnie i przede wszystkim w tym, że zdołaliśmy skutecznie przeciąć te awanturnicze inspiracje sił nam zagrażających, natomiast w Czechosłowacji rozwinęły się one tak daleko, że bezpośrednio i skutecznie zagroziły podstawom socjalizmu i uderzyły w komunistów. Siłom tym chodziło o panowanie NAD SOCJALIZMEM w Czechosłowacji, o stworzenie wyrwy w południowym skrzydle Układu Warszawskiego w środkowej Europie.

Jest rzeczą w pełni zrozumiałą, że intencje, przyswiecające pierwotnym decyzjom styczniowego plenum KPCZ wywoływały i u nas, w kraju, uzasadnioną aprobatę. Wszak u nas np. już w 1956 roku dokonał się ważny akt rehabilitacyjny, zbiegający się z ogólnym procesem usuwania przeszkód w budownictwie socjalistycznym kraju. Nie byliśmy też przeciwnikami tego procesu odnowy w Czechosłowacji dopóty, dopóki nie pojawiły się na adweltańskim hory-

zonie siły, nie wspólnego z socjalizmem nie mające. Ale jest również prawdą, że niektórzy towarzysze czechosłowaccy — zapewne z racji odmienności swoich przemian, a nade wszystko w wyniku kielkującej już kontrrewolucji — nie rozumieli, bądź też nie chcieli zrozumieć, naszej sytuacji „marcowej” (...)

Późniejsze wydarzenia w CSRS uprzytomniły nam również istotę zewnętrznego zagrożenia tego kraju. Zagrożenia permanentnie lekceważonego przez niektórych przedstawicieli kierownictwa KPCZ. Symptomatyczne pod nazwą „Czarny Lew” ćwiczenia, „wspaniałomyślnie” odwołane przez dowództwo Bundeswehry, miało — jak głosiły wrogie ośrodki propagandowe — „udokumentować blysk gotowości i decyzji”. Właśnie — gotowości — do ewentualnych decyzji, gdyby gest kontrrewolucjonistów był gestem zapraszającym. A przecież fakt stacjonowania opodal granic Czechosłowacji 7 Armii Polowej USA i II Korpusu Bundeswehry stanowi, z polityczno-militarnego punktu widzenia, ważkie uzupełnienie tej GOTOWOŚCI. To, co nie potrafiło zdumiewać kierownictwa KPCZ, nas niepokoiło najwyraźniej: oto sama „Wolna Europa” pozwoliła sobie na

niedwuznaczne stwierdzenie, że „Jesteśmy tu po to, by czuwać nad dramatem Czechosłowacji”. Zapewne personel tej „radszewiedzącej” placówki radiowej liczył na czechosłowackich kontrrewolucjonistów, lecz w istocie rzeczy — antysocjalistyczne brednie miały przygotować grunt dla użycia w przyszłości armat antykomunistycznej i antypolskiej Bundeswehry.

Najnowsza historia narodu polskiego uczy bowiem, że sprawa obronności kraju, sprawa narodowego bezpieczeństwa — w trwałej rodzinie państw zaprzyjaźnionych — jest sprawą naczelną. Pamiętamy przecież, i wiemy, że właśnie z południa, w tragicznym 1939 roku wyruszyły na Polskę hitlerowskie dywizje generała Lista.

Dlatego też — przeczując niebezpieczeństwo zagrażające socjalistycznej Czechosłowacji, w trosce o spoiwość naszego obozu, w obliczu przysiężenia sił zewnętrznych i wewnętrznych, godzących w Układ Warszawski, w Polskę — podjęta została tak niezwykle trudna, bolesna, lecz KONIECZNA decyzja niesienia polityczno-militarnej pomocy narodom Czechosłowacji.”

LEKTOR

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W Poznaniu, ul. Kościuszki 57, telefon 548-47
ORGANIZUJE

kursy kroju i szycia

dla młodocianych i dorosłych.
Zebrania informacyjne dla kandydatów na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- roczne kursy dla młodocianych:
 - I stopnia - 30. VIII br. - godz. 10
 - II stopnia - 29. VIII br. - godz. 10
 - III stopnia - 28. VIII br. - godz. 10
- półroczne kursy dla młodocianych:
 - I stopnia - 28. VIII br. - godz. 9
 - II stopnia - 28. VIII br. - godz. 10,30
 - III stopnia - 29. VIII br. - godz. 11
- półroczne kursy dla pracujących:
 - I stopnia - 29. VIII br. - godz. 16,30
 - II stopnia - 30. VIII br. - godz. 16,30
 - III stopnia - 30. VIII br. - godz. 18

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia. K5870

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu - przyjmie do pracy:

- TECHNOLOGA Wytwórni Pasz w Kaliszu - wymagane wykształcenie wyższe rolnicze, wzgl. średnie plus 3-letnia praktyka;
- ASYSTENTA LABORATORIUM w Wytwórni Pasz w Kaliszu - wymagane wykształcenie wyższe rolnicze lub chemiczne, wzgl. średnie plus 3-letnia praktyka;
- ST. EKONOMICYSTĘ d/s zaop. i zbytu (samodzielne stanowisko) Kalisz - wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, wzgl. średnie plus 3-letnia praktyka.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” - Poznań, ul. Dominikańska 7. W6140

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu - zatrudnią ABSOLWENTÓW Szkoły Podstawowej celem nauki niżej podanych zawodów:

- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO
- TOKARZA
- ŚLUSARZA OGÓLNEGO
- FREZERA
- SZLIFIERZA
- ŚLUSARZA MONTERA

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K6751

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41 - zatrudni zaraz:

- TECHNIKA PREFABRYKATÓW do kontroli technicznej w Betonarni Obrzycko, pow. Szamotuły
 - MURARZY - TYNKARZY
 - ZBOJARZY - BETONIARZY
 - BLACHARZY - DEKARZY
 - CIESLI w dziedzinie STOLARZY BUDOWLANYCH
 - ŚLUSARZY - SPAWACZY
 - ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
- Dla zamieszkałych zapewnią się kwatery w hotelu robotniczym, lub na budowie w barakowcach - względnie w kwaterach prywatnych oraz delegację - zgodnie z UZP w Budownictwie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy w Poznaniu, ulica Zmigrodzka 41, telefon 672-045. W6704

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Sremie zatrudni zaraz:

- MASZYNISTĘ z uprawnieniami PKP na lokomotywy spalinowe,
- MANEROWEGO z uprawnieniami PKP
- TOKARZY oraz
- INŻ. ELEKTRYKA, INŻ. MECHANIKA i INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH

Warunki pracy i placy do omówienia na miejscu w Dziale Kadry. K6798

Praca

Uczennice 18-letnią po kursie przyjmie Pracownia bieliźniarska - Szymandera, Poznań, Czerwonej Armii 27. 30731g

Przyjmie zaraz rodzinę do prac rolnych. Warunki dobre. W. Skibiński, Żegowo, poczta Buk. 30459g

Potrzebna bieliźniarka do szycia kolder. Oferty - „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30831g.

Solidnego owczarza zatrudnimy. Odczarza zaradnimy. Hodorwa zaradnimy. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Łódź, Piotrkowska 92 m. 52 - tel. 358-61. K5983

Przyjmie ucznia stolarskiego. Palacza 51. 29786g

Szkoły Budowlane dla Pracujących
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 672-016

OGŁASZAJĄ DODATKOWE ZAPISY do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W ZAWODACH:
- MURARZ - TYNKARZ
- CIESLA (monter deskarz żelbetowych)
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

Okres nauki trwa 2 lata. Wiek 15-16 lat. K6789

Pomoc domowa na stałe - zaraz. Reymonta 15 m. 5, tel. 671-865. 31026g

Fryzjerka damska - potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30154g.

Potrzebny ślusarz spawacz oraz uczeń, do warsztatu ślusarskiego. Pogodna 36. 30750g

Palacek ze świadectwem, długoletnia praktyka, poszukuje pracy, najchętniej w gorzeli. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 829p.

Samodzielna gosposia na bardzo dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Opalenicka 71 m. 6. 30082g

Przyjmie ucznia blacharskiego od 16 lat. Warsztat blacharski, Dębiec, ul. Opolska nr 11, od godziny 7-8. 29912g

Poszukuję gospodyni w starszym wieku na prostobocznym wsielisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29935g.

Potrzebny czeladnik i uczeń kominiarski, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29954g.

Przyjmie gosposię dochodząca, dobre warunki. Poznań, ul. Bednarska 6 (Jeżyce). 29966g

Przyjmie uczniwą pomoc domową, wiek do 30 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29970g.

Przyjmie ucznia w zawodzie mechanika pojazdu wa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29971g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 30599g

Potrzebna pomoc w prowadzeniu gospodarstwa, nawet z dzieckiem. Oferty: Wolsztyń, Rynek 20, Stróżyk. 836p

Gosposię samodzielną z referencjami - przyjmę. Zgłoszenia 8-16 Poznań, Czerwonej Armii 28. Pracownia Gorsetów. 30753g

Potrzebna bieliźniarka do szycia kolder. Oferty - „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30831g.

Solidnego owczarza zatrudnimy. Odczarza zaradnimy. Hodorwa zaradnimy. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Łódź, Piotrkowska 92 m. 52 - tel. 358-61. K5983

Przyjmie ucznia stolarskiego. Palacza 51. 29786g

Nauka

Przygotuję do egzaminów powakacyjnych poprawkowych. Tel. 595-30. 30339g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 30570g

Kursy pisania na maszynie, biurowości, stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7. 30084g

Uczę angielskiego, przygotowuję do egzaminów poprawkowych. Walewska, Kasztelańska 39 m. 3. 29942g

Kupno

Kupię wózek inwalidzki pokojowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29901g.

Telewizor uszkodzony, kosztowny kupię. Oferty - „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30842g.

Przewodniki Katolickie - rok 1922, 23, 24 i 1939 - kupię oraz książkę, powieści przedwojenne. Oferty Koronowo, skr. pocztowa 12, pow. Bydgoszcz. 835p

Kupię jenieckie znaczki, całostki obozowe oraz grafiki. Wiadomość: S. Potoczek, Sieraków, Technikum Rybackie. 817p

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dziecięcych - poleca najtaniej - Chojnacki Poznań, Zbąszyńska 12. 29374g

Wózki dziecięce, głębokie, spacerowe, ostatnia nowość - poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13a. 29724g

Sprzedam „Junaka”, 8 tys. km. Luboń 3, Buczka 59. 30044g

Tulipany cebule szlachetnych odmian holenderskich (również drobnie) odstąpię. Informacja: Poznań, ul. Za Cytadela 3. 30081g

Velorex trójkołowiec 175 ccm z rozrusznikiem elektrycznym, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty - „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 827p.

« O Ś W I A T A »
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
Poznań, ul. Klasztorna nr 2 (przy St. Rynku)
R O Z P O C Z Y N A
W MIESIĄCU WRZESNIU BR. NASTĘPUJĄCE

KURSY DLA MATUREZYSTÓW:
● laborantów chemicznych,
● kreśleń geodezyjnych,
● kreśleń techn. budowl. i maszynowych,
● młodszych asystentów projektantów,
● obsługi maszyn analitycznych,
● telewizyjne,
● planowania i statystyki,
● kierowników sekretariatów,
● kosmetyki i masaży leczniczego.

Zapisy przyjmują Sekretariat Kursów - Poznań, ul. Klasztorna nr 2 - od godziny 8-19. K6512

Sprzedam kopaczkę ciągnikową radziecką dwurzędową. Władysław Kot, Trudna, pow. Złotów, Koszalińskie. 843p

Skuter „Osa” - 175, biały, bardzo dobry stan (przebieg 8600 km), pilnie sprzedam. Cena 8000 zł. Telefon 337-56, godz. 9-13. 30766g

Sprzedam Lambrettę - 150 Specjal. Informacje: ParKing, ul. Ratajczaka. 30716g

Samochody

Syrena 104 fabrycznie nowa, sprzedam. Górczyńska 65c, godz. 16-18. 30078g

Kupię samochód Wartburg, Skodę 1000 MB lub Moskwicę. Tel. 558-69. 30929g

Sprzedam Moskwicę 400 oraz bagażówkę „Boryward”. Sroda, M. Buczka 3. 832p

Sprzedam samochód P-70, Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 18. 30009g

Lokale

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30077g.

Chłopców rozpoczynających szkołę zawodową - przyjmie na pokój, blisko dworca. Gąsiorowskich 10 m. 15. 29873g

Przyjmie pana na wspólny pokój, najchętniej studiującego. Radosna 66. 29887g

Architekt, kobieta, członek spółdzielni mieszkaniowej (zameldowanie okresowe) poszukuje pokoju w wszelkim wygodnym. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 29922g.

Gorzów! Zamienię 2 pokoje, kuchnia na podobne lub mniejsze w okolicy Poznania. Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego 16 m. 3. 29924g

Przyjmie na wspólny pokój uczennice szkoły średniej, utrzymaniem. Poznań, Jackowskiego 13 m. 11. 30109g

Bydgoszcz! 3 pokoje, kuchnia, komfort, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29621gpr.

Zamienię mieszkanie samsocjalne, willowe, Sołacz (pokoje 65 m²), pięcie, na mniejsze: 38-50 m² z c. o. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 30121g.

Kupię mieszkanie pokój z kuchnią, wyłączone w Poznaniu względnie spód dziedzię, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30089g.

Katowice! Zamienię mały pokój, kuchnię, na jeden pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30816g.

Wąbrzych! Pokój z kuchnią, gaz, zamienię na podobne w Poznaniu lub koło Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 812p.

Nieruchomości

Willi wolnostojąca pięć pokojowa komfortowa z słonecznym ogrodem 600.000, połowę komfortowego bliźniaka czteropokojowego 550.000, piękny domek trzy pokojowy z wszelkimi wygodami luksusowo wykończony 375.000. Inny trzy pokojowy z słonecznym ogrodem 350.000, wplaty 300.000, piętro bliźniaka 2 pokoje kuchnia, łazienka, stan surowy 150.000, gospodarstwo 2 ha służyce zabudowania zaraz wolię 180.000 - poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 31021g

Domek jednorodzinny za budowania gospodarstwa, duży ogród, zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 822p.

Domek 1-rodzinny, wolny lub piętrowy w Poznaniu lub okolicy. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30496g.

Domek nowoczesny trzy pokoje, garaż, wygodny przy komunikacji miejskiej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29947g.

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zaginął pies „pekińczyk”. Znalazcę prosi się o odprawienie właścicielowi - ul. Dąbrowskiego 144 m. 9. 30847g

2 czerwca br. zaginął czarny średni pudel. Kto zna miejsce pobytu, proszę o informację. Kowalczyk, Marcinkowskiego 11 m. 8, tel. 554-95. 30948g

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu
ulica Kościuszki 57 - telefon nr 548-47

ORGANIZUJE KURSY
przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych - czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach przemysłowych i rzemieślniczych.

Zebrania informacyjne dla kandydatów na kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych - czeladniczych, odbędą się w czwartek, dnia 29 sierpnia br., a dla kandydatów na kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich w piątek, dnia 30 sierpnia br. w następujących godzinach:

16.30 - dla metalowców
17.30 - dla elektryków
19.00 - dla pozostałych zawodów.

w gmachu Zakładu, ul. Kościuszki 57.
Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia. K6818

Przetargi

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15, tel. 742-21 - ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodów ciężarowych:

- marki Star 20, nr silnika 54050, nr rej. PM 46-81 - cena wywoławcza 29.500,- zł;
- marki Star 20, nr silnika 44-78537, nr rej. PM 46-82 - cena wywoławcza 29.500,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1968 r. o godz. 12 w biurze Działu Transportu, wejście z ul. Grobla 10.

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać od dnia ogłoszenia przetargu w prasie, do dnia 8 września w godz. od 8 do 14 na terenie Przedsiębiorstwa - wejście z ul. Grobla 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, ul. Grobla 15, w terminie do dnia 8 września 1968 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępując do przetargu legitymuje się kwitem wpłaconego wadium, a osoby prywatne dodatkowo zaświadczeniem z Prez. Rady Narodowej, upoważniającym do nabycia powyższych pojazdów.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Dziale Transportu Przedsiębiorstwa, Poznań, ul. Grobla 10, tel. 742-21, wewn. 160 i 203. K6850

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki 18a - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót rozbiórkowych budynków w Poznaniu przy ulicach:

- Czerwonej Armii nr nr: 60, 62, 64, 66, 68, 70
- Lampego nr 2 i 4.

Termin rozbiórki poszczególnych obiektów do dwóch miesięcy, licząc od daty przekazania terenu. Warunki szczegółowe oraz słupe kosztorysy można odebrać w biurze DZBM, pokój nr 18.

Oferty w zalakowanych kopertach na całość robót rozbiórkowych wzgl. na poszczególne obiekty, należy składać do dnia 6 września 1968 r., godz. 12, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. K6884

Wynajmę garaż ogrzewany w rejonie mostu Chwałizewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29949g.

Szyjemy miarowe sztuczne futra, laminaty. Czerwonej Armii 9 - podwożę. 30138g

Wannę kąpielową dotąd nieużywaną, dl. 170 cm, szer. 75 cm - zamienię na mniejszą. Jackowskie 28. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30083g.

Panna lat 22, krawcowa z mieszkaniem na peryferiach Poznania, pozna uciążliwego kawalera, techa nika, rzemieślnika do lat go 35 m. 6, telefon 427-32. 30058g

Władysława Dworniczak z domu MACZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKI I RODZINA 30975g

W dniu 24 sierpnia 1968 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 82

ROZALIA NOWAK z domu PLUCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia 1968 r. o godz. 17 na cmentarzu na Sołacz.

W smutku pogrążona
RODZINA 30970g

Dnia 23 sierpnia 1968 r. zmarł w 64 roku życia, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 30943g

22 sierpnia 1968 r. zginął tragicznie MGR. INŻ.

FERDYND FIEBIG dyrektor PGR - FW Boczów

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
RODZINIE składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA - POP I PRACOWNICY PGR BOCZÓW W6854

W dniu 23 bm. zasnął w Bogu nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 96, śp.

JÓZEF TULISZKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA 30966g

Poznań, Kilińskiego 7. 30966g

Dnia 24 sierpnia 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza i najlepsza matczka, babunia i siostra, przeżywszy lat 79, śp.

ZOFIA FRANKOWSKA z domu NIEC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym smutku i żalu pozostają
SYN, CÓRKI, SIOSTRY, BRAT, SYNOWA, ZIĘCIE I WNUKI 30982g

Dnia 25 sierpnia 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek, lat 77, śp.

ANTONI KACZMAR EK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 sierpnia o godz. 14.10 na

W POZNANIU
Nieczynne.
W WOJEWÓDZTWIE

KINA
GNIEZNO Lech: remont; Polonia: „Angelika i król”; KOSCIAN: „Byłam głupią dziewczyną”; LESZNO: „Noc iguany” i „Ach ci młodzi”; NOWY TOMYSL: „Płci piórko”; OBORNKI: „Wzgórze” i „Dzieci kapitana Granta”; SREM Klubowe: „Wizyta starszej pani”; Słonko: nieczynne; SRODA: „Chwytliwa ballada”; SZAMOTU LY: „Skarb bizantyjskiego kupca”; WRZESNIA: „Kobieta i mężczyzna”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Szwajcaria”.

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) - g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek - Odwach) - g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) - g. 9-15.
Narodowe (Aleje Macinkowskiego 9) - g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) - g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) - g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie - g. 9-15.
Muzeum w Gotuchowie - g. 10-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) - g. 10-17.

WYSTAWY
Muzeum Narodowe - „Malarstwo M. Bacciarello” - g. 9-15.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) - „Węgierska grafika współczesna” - g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych - „Porcelana i srebra rosyjskie” - g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego - „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy - w 75 rocznicę” - g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) - wystwa indywidualna Cz. Romlińskiego „69 dni z tymi co na morzu” - g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) - Fotografiami o tematyce przyrodniczej Janusza Hereźniaka.
Dom Kultury „Stomil” (Starościcka 18 - indywidualna wystawa malarstwa R. Skupina - g. 15-20, do 31 bm.).

RADIO
WTÓREK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.20 Kalejdoskop muzyczny; 8.44 Konc. życzeń; 9. Dla dzieci: „Lato i ty”; 9.20 Był tu szewczyk... Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Na grzyby”; 10 „Sobek Jaworczak jaki honor miał” odc. 1 opow. z tomu „Na Skalnym Podhalu”; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Od Fryderyka do Wilhelma” - „O powrót Śląska do macierzy”; 11 „Nuta, za nutą” - mel. rozrywk.; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 „O tureckich barwach ludowych”; 13.25 Polska muzyka ludowa - St. Poradowski; „Suita Lubuska”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Czarne skrzydła” - fragm. pow.; 14.25 Muz. polska; 15.05 Melodie srebrnego ekranu; 15.30 Dla dzieci: „Srebrna Cętko” - opow.; 16 „Pogodnie z młodocia”; 18 Melodie siedmiu stolic; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Pollena i czar Polek”; 19.20 „Winda”; 19.35 Echo Międzynar. Konkursów Muzycznych; 20.54 Mel. rozrywk.; 21.05 Teatr PR: „Człowiek i nad człowiek” - słuch.; 22.05 Felieton Red. Spół.; 22.15 Kwadrans dla poważnych; „Smoki prawdopodobieństwa” - fragm. książki St. Lema; 22.30 Konc. Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosa; 22.50 Mel. jazzowe; 23.15 Sylwetka kompozytora - Fr. Dehus; 0.10 Program nocny z Katowic.

WTÓREK - PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po Jednej Piosence; 8.35 Gra Ork. Dęta Garnizonu Lubelskiego; 8.55 Słuchamy polskich zesp. rozrywk. i 9.35 Z życia ZSRB; 9.55 Serenady ork.; 10.25 Parnasik; 10.55 K. Debussy - I Suita z muzyki do misterium Gabriela d'Annunzio „Meczeństwo Sebastiana”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Stuchacze pisa - my odpowiadamy; 13.25 „Rydzę” - fragm. opow.; 13.45 Konc. dla czasowców; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Narodziny nowoczesnej techniki”; „Awans technicznych umiejętności” - pogadanka; 17.10 „Wspomnienia Starego Radiowca”; 17.20 Słanne ork. rozrywk.; 17.50 Komentarz społ.; 18.10 Dla młodzieży; 18.30 „Leśna sprawa”; 18.45 Kwadrans z Ork. R. Marino; 19.07 Alfabet ork. rozrywkowych; Ork. Percy Faith'a; 19.30 Reportaż literacki pt.: „Człowiek za burta”; 19.50 Radiowe Studio Piosenki; 20.15 W. Saroyan; „Cóż za pomysł tato” - odc. 1; 20.22 Konc. Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.30 Poznański Teatr: „Wrobraćcie sobie” - słuch.; 22.30 Spotkanie przy piórze - R.

WTÓREK - PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki - mistrzów piosenki; 17.30 „Cena strachu” - odc. 20 pow.; 17.40 The Springfields - muzyczna rodzina?; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Humor z bródką - Riffiti po polsku; 18.25 Zapomniane gwiazdy rock and rolla; 18.43 Fr. Liszt - Poemat Symf. „Preludia”; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu - Henryk Ibsen; 19.30 Zapomniane gwiazdy big-beatu; 19.45 Podobno są podobni - Tijuana Brass i Czarne koty; 20 Diariusz krakowski; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Od zachodu do wschodu stońca; 21.20 Piórkami Ibis - fel. muzyczny; 21.40 Flirty z Boy'em - fel.; 21.50 Opera - I, Strawiń-

W ćwierćwiecze hitlerowskich procesów

37 z Gniezna

Coraz bardziej rozwijają się badania nad dziejami narodu w czasie okupacji hitlerowskiej. Niemal każdy dzień dorzuca nowe fakty z tego zakresu. Nawiązując do naszego artykułu zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” z 5 lipca br., chcielibyśmy obecnie zwrócić uwagę na nowy fragment okupacyjnych dziejów pierwszej stolicy Polski - Gniezna.

W biejącym roku przypada 25-lecie procesów przeciw członkom ruchu oporu działającym na terenie Gniezna i okolicy a także Wągrowca. W ich wyniku hitlerowski Oberlandesgericht w Poznaniu na rozprawach przeprowadzonych w budynku Sądu w Rawiczu w dniach 27 sierpnia, 23 i 24 września oraz 8, 9, 28 i 29 października 1943 roku skazał 37 patriotów gnieźnieńskich na karę śmierci oraz 17 na wieloletnie kary obozu karneho. Trzy osoby (Leon Marciniak, Waclaw Gruszka i Walerian Kubiak) zmarły w więzieniu, nie doczekawszy się rozprawy.

Mieszkańcy Gniezna, którzy przebywali w tym mieście w czasie okupacji pamiętają do dziś wstrząs, jaki wywołał aresztowanie w roku 1942 oraz wyroki śmierci. Dotknęły one wiele rodzin gnieźnieńskich, a wspomnienie bohaterkiej śmierci 37 z Gniezna, żyje w sercach wielu kolegów i gnieźnian.

Trzeba stwierdzić, że w literaturze historycznej nie zajęto się dotąd bliżej tym jawem bohaterstwa oporu Gniezna przeciw terrorowi hitlerowskiemu szalejącemu z wyjątkową zaciekłością w tym prapolskim mieście. Skierowane przeciwko temu nurtowi represje są tym bardziej wymowne, że - jak na warunki niewielkiego miasta - dotyczą dużej liczby osób. A przecież procesy z roku 1943 nie były jedynym dowodem ruchu oporu. Toczyły się jeszcze inne procesy (np. przeciw Wojciechowskiemu i Stanisławowi Ochocińskiemu oraz innym w dniu 3 lipca 1941; przeciw Bernardowi Stacheckiemu...)

Jaki pan...



Stare porzekadło ludowe mówi: „Jaki pan taki kram”. Znalazło ono pełne potwierdzenie w wypadku Gromadzkiej Rady Narodowej w Kaźmierzu (powiat Szamotuły). Gromadzka Rada cieszy się nie tylko zaufaniem mieszkańców, ale również opinią dobrego gospodarza. Zasluga to niewątpliwie wszystkich członków rady, przede wszystkim zaś przewodniczącego Józefa Sielacza. Jest wszędzie, o wszystkim myśli, wszystkiego doglądnie. Pomysłów ma, jak to określić co nie miara. Przekonał się sam na - ocznie kiedy zupełnie niespodziewanie zjawili się w Kaźmierzu w późnych godzinach popołudniowych. Przewodniczący J. Sielacz wraz z pracownikami GRN Czesławem Dotą i Edmundem Giecem wyładowywali płyty chłodnicze. Zakupione z funduszy GRN 7 tys. płyt zostanie wyłożone na ulicach Świerczewskiego, Szamotulskiej i na Rynku. Sami wyładowujemy - odpowiada przewodniczący na postawione pytanie, żeby nie przetrzymać traktora. Zależy jeszcze raz przywieźć następną partię płyt, które po wielu zachodach udało się nam nabyć. Chcemy aby nasza wieś ładnie wyglądała. Zamierzamy później pomyśleć o zieleni. Drzewa, kwiaty i skwerki podniosą estetykę i warunki zdrowotne. Na zdjęciu przewodniczący J. Sielacz wraz z pracownikami GRN przy wyładunku płyt. (za)

Fot. - H. Kamza

Kossobudzka; 22.45 Konc. Warszawskiego Koła ZKP; 23.15 „Prze glady i poglady”; 23.25 Tanczymy przy ork. Glenn Millera. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki - mistrzów piosenki; 17.30 „Cena strachu” - odc. 20 pow.; 17.40 The Springfields - muzyczna rodzina?; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Humor z bródką - Riffiti po polsku; 18.25 Zapomniane gwiazdy rock and rolla; 18.43 Fr. Liszt - Poemat Symf. „Preludia”; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu - Henryk Ibsen; 19.30 Zapomniane gwiazdy big-beatu; 19.45 Podobno są podobni - Tijuana Brass i Czarne koty; 20 Diariusz krakowski; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Od zachodu do wschodu stońca; 21.20 Piórkami Ibis - fel. muzyczny; 21.40 Flirty z Boy'em - fel.; 21.50 Opera - I, Strawiń-

Góralczyk, E. Gornus, J. Zamara, K. Grygiel, W. Adamczyk).

W jakim związku pozostawały z sobą te grupy trudno obecnie powiedzieć. Lecz oście wszystkich łącznymi procesami o „zdradę stanu”, wskazuje na to, że związki te istniały. Z akt więziennych wynika, że wielu więzionych przez gestapo podlegało ostrym represjom w więzieniu, zwłaszcza w Gnieźnie (np. kary głodówki za wyrażenie przez okno - może ostatni raz - na rynek ukochanego miasta... itp). Nic dziwnego, że trzech oskarżonych zmarło w więzieniu przed rozprawą. Z relacji żyjących uczestników procesu wynika, że szczególnie okrutnym wyrokiem wyróżnił się gestapo Schlade.

Szczupłe akta więzienne wstrząsają jednak fotografiami każdego ze skazanych, suchymi relacjami o wykonaniu kary śmierci jak i wklejonymi do nich listami więźniów, nie wysłanymi z więzienia do rodziny, za zamieszczone w nich zwroty pełne poczucia godności i dumy narodowej. Są w nich także listy nadesłane przez rodziny, ale nie doręczone adresatom z powodu wykonania na nich kary śmierci.

Z akt wynika, że kary śmierci wykonano przez powieszenie o jednej godzinie w stosunku do całych grup. I tak wyroki śmierci z 27. 8. 1943 wykonano w dniu 17. 9. 1943 o godz. 18.20. Wyroki z 24. 9. 1943 w dniu 13. 10. 1943 o godz. 18.30.

Tudno oprzeć się przed skojarzeniem dat wykonania wyroku z datą osiemdziesięcioletnia Gimnazjum Gnieźnieńskiego przypadającą właśnie w październiku 1943 roku. Koledzy z ławy szkolnej - Tata, Bąk, Turowski, Kowalewski, Paulus, Michalak, Zieliński, Majecki, Pawlakowie - życiem swoim dowiedli wierności ideałom wpojonych w murach tego Gimnazjum, którego tradycje uczyły miłości ojczyzny. Tragicznie i zwięźle przenika przez ich listy pisane przed wykonaniem wyroku śmierci, wpajana im na ławach tego Gimnazjum maksyma łacińska: dulce et decorum est pro patria mori.

E. WENGEREK J. TOPOLSKI

Naprzeciw potrzebom rolnictwa

Przed kilku laty w jednym z naszych artykułów nazwaliśmy Kazimierza Krawca - prezesa PZGS-u w Lesznie, niespokojnym duchem. Określenie to nie straciło nic z swojej aktualności. Wbrew twierdzeniom, że tylko nowy człowiek w przedsiębiorstwie może mieć genialne pomysły, prezes w dalszym ciągu jest pełen inicjatywy.

Zastaliśmy go w biurze, gdy telefonicznie interweniował w sprawie dostarczania maszyn do akcji żniwnej. Wydawał



Kazimierz Krawiec Fot. - K. Przychodźki

natychmiast wiążące polecenia.

Najważniejszą dla nas sprawą - rozpoczął - jest rozwijanie wszechstronnych usług na rzecz rolnictwa i w tym kierunku idą wszystkie nasze inicjatywy i poczynania.

Może pod te ogólne stwierdzenia podstawimy konkrety?

Pierwsi w Polsce zdecydowaliśmy się na usunięcie z wiejskich sklepów ogólnych środków żrących i cuchnących. Z uwagi na to, że CPN nie kwapiła się do uruchomienia takich placówek, w roku 1965 ruszyliśmy z budową eksperymentalnej stacji w Rydzynie, w której rolnicy mogą zaopatrzyć się w paliwa, smary itp. Nasza inicjatywa została przyjęta z zadowoleniem. Stało się to dla nas bodźcem do utworzenia dalszych takich stacji. A więc w roku 1965 w Krzemieniewie, w 1967 r. w Osiecznej. W roku

biejącym przewidujemy zorganizowanie takiej stacji we Włoszakowicach i, jak się uda, w Lipnie. Następne nasze „uderzenie” przewidziane jest na Świeciechowie. W perspektywie - utworzenie sieci takich placówek w całym powiecie.

Wzrost zysku w przemyśle budowlanym jest poważnym czynnikiem. Tu odczuwa się poważne braki materiałów budowlanych. Dla zmniejszenia tych trudności uruchomiliśmy cegielnię i zakład prefabrykatedów budowlanych w Osiecznej. Tak więc z własnych zakładów zapewniamy 25 proc. ilości materiałów budowlanych przeznaczonych dla wsi. Stały wzrost produkcji tych zakładów to nie tylko podwyższenie obrotów i zysku, to głównie lepsze zaopatrzenie coraz bardziej chłonnego rynku.

Słyszeliśmy, że odbieracie produkty bezpośrednio u rolników...

Staramy się wprowadzić to w życie. Dostarczanie nawozów i towarów bezpośrednio do rolników, a odbieranie produktów - rozwija się z roku na rok. Ostatnio wartość tych usług wyraża się kwotą 9 700 000 zł. Przyjmowane są one przez rolników z zadowoleniem. Naturalnie, że i rozwój naszych placówek handlowych, ich modernizacja, lepsze zaopatrzenie - leżą również na sercu wszystkim naszym działaczom. Zrobiliśmy sporo w tej dziedzinie. Najbliższe lata przyniosą dalsze zmiany. (jk)

50 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat

Rozstrzygnięty został konkurs na projekt plakatu pt. „50 Rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918-1968”. Jury pod przewodnictwem art. grafika Zenona Januszewskiego z Warszawy nie przyznało pierwszej nagrody.

Dwie drugie nagrody otrzymali: Tadeusz Piskorski i fotografik Romuald Zielazek. Trzecią nagrodę otrzymał Włodzisław Schmidt. Pierwsze, drugie i czwarte wyróżnienie przyznano Tadeuszowi Piskorskiemu. Trzecie wyróżnienie otrzymał: Ryszard Skupin i Januariusz Cechanowicz, zaś wyróżnienie honorowe Tadeusz Piskorski. (na)

Płon niesiemy, płon...

Dożynkowy wieniec na stulecie

Zielony transparent rozpięty nad szosą przy wjeździe do Kórnika głośił stulecie Kółka Rolniczego. Miasto było bogato uflagowane. Organizatorzy włożyli dużo trudu w to, aby jak najdogodniej uczcić ten jubileusz. Uroczystości trwały aż trzy dni. Rozpoczęły się w ubiegły piątek od otwarcia wystawy rolniczej w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym, gdzie poszczególne instytucje i organizacje współpracujące z rolnictwem, jak np. miejscowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Ogrodnicza ze Srody, Zrzeszenie Hodowców Drobiu, Zrzeszenie Hodowców Zwierząt Futerkowych, Koło Gospodyń Wiejskich, wystawiły swoje ciekawe urządzenia stoiska. Wystawę otworzył przewodniczący Prezydium PRN

Jan Sławiński w towarzystwie sekretarza KP PZPR ze Sremu Edmunda Melosika. W południe tego samego dnia otwarto również wystawę maszyn rolniczych na Błoniach.

W piątkowym uroczystym zebraniu jubileuszowym Kółka Rolniczego wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych z przewodniczącym Prezydium PRN Janem Sławińskim, sekretarzem KP PZPR Marianem Strzykiem i sekretarzem PK ZSL Zygmuntem Nowickim. Po zagajeniu prezesa Kółka Stanisława Janowskiego, głos zabrał Stanisław Michałowski, który przedstawił dzieje Kółka i jego obecność w działalności. Wiceprezes WZKR Józef Szymczak wręczył dyplomy uznania długoletniemu prezesowi Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Śremie Franciszkowi Jarmuszkiwiczowi, prezesowi kórnickiego Kółka Rolniczego Stanisławowi Jankowskiemu i wiceprezesowi Józefowi Sznurze. Ponadto dyplom Kółka otrzymał mały kilkunastoletni najaktywniejszy i najbardziej zasłużony członek.

wy i zaproszeni goście. Korowód żniwiarzy i maszyn przejechał na Błonia. Zgromadzeni tam uczestnicy dożynek oklaskami powitali żniwiarzy, podziwiając liczną i bardzo różnorodną sprzęt rolniczy, zaprezentowany przez Międzykółkową Bazę Maszynową z Błonia.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie jubileuszowego Kółka, zaproszeni goście z innych kółek rolniczych, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Przy dźwiękach tradycyjnej pieśni żniwnej wręczono chleb i sól oraz wieniec gospodarzowi dożynek i sekretarzowi KP PZPR Marianowi Dominiczakowi, przewodniczącemu Prezydium PRN Janowi Sławińskiemu, sekretarzowi PK ZSL Zygmuntovi Nowickiemu, przedstawicielom władz kórnickich z województwa i powiatu oraz Zarządowi Kółka Rolniczego w Kórniku. Największe uznanie zebranych zdobyły wieniec żniwiarzy z Dziecimierowa, Kamionek i Skrzynek, niezwykle misternie wykonane i bogato przybrane.

Po przemówieniu gospodarza dożynek, na estradzie wbiegli młodzi: dziewczęta w barwnych strojach ludowych i dżiarscy chłopcy. Polonez, sarszyszt mazur i inne tańce ludowe tak zagrzały publiczność do zabawy, że nawet zbliżająca się burza nie odstraszała amatorów tańca. Dopiero ulewa wygnała uczestników dożynek do domów. (emp)

„Yes sir” - I część dokument. fil mu prod. TV NRD pt.: „Piloci w pizamach”; 22.10 - Dziennik.

SRODA: 10 - „Duch dr Mc Gregor” - film z serii „Dr Fin ley”; 10.50-12.20 - „Szatan z siódmej klasy” - fab. film polski; 16.55 - Wiadomości; 17 - Dla dzieci: Jan Wilkowski „Chwile grozy i uśmiechu” z cyklu „Ula i świat” (powt.); 17.20 - PKF; 17.30 - „Nowoczesna Gospodni”; 17.50 - „Dyskusja trwa”; 18.05 - Gra Ork. Dęta Kopalni im. I Maja; 18.40 - „Po szóstej” - młodzieżowy klub TV; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20.05 - „Spadek” - nowela filmowa prod. franc.; 20.30 - „Światowid” - mag. spraw miedzynarodowych; 21 - „Duch dr Mc Gregor” - film z serii „Dr Finley”; 21.50 - „Za kierownicą”; 22.20 - Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.